

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 166-66, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

Min. Laval w Warszawie

Dziś w godzinach popołudniowych przybywa do stolicy Marszałek Piłsudski, z powodu niedyspozycji, nie przyjmie min. Laval

PARYŻ, 9 V. (PAT). Dziś o godz. 19-ej odjechał do Warszawy minister spraw zagranicznych Laval w towarzystwie córki swej, panny Jose Laval, generalnego sekretarza francuskiego M. S. Z. Legera i szefa gabinetu ministra p. Rochat. Tym samym pociągiem odjechała grupa dziennikarzy francuskich, którzy towarzyszyć będą ministrowi w jego podróży.

Przed wyjazdem min. Laval odwiedził w klinice premiera Flandina i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat swej podróży.

Zmiana w programie pobytu

WARSZAWA, 9 V. (PAT). — W programie pobytu min. Laval w Warszawie zaszła zmiana, gdyż marszałek Piłsudski ze względu na zły stan zdrowia i opinię lekarzy nie będzie mógł odbyć z ministrem Lavalem zamierzonej konferencji.

Głosy prasy francuskiej

PARYŻ, 9 V. (PAT). Prasa francuska zamieszcza obszernie notatki w związku z podróżą min. Laval do Warszawy.

„Excelsior“ zaznacza, iż po za omówieniem traktatu fran-

cusko - sowieckiego i wyników obrad rzymskich, przedmiotem rozmów ministra Laval w Warszawie będzie całokształt stosunków polsko - francuskich.

„Le Quotidien“ wyraża przekonanie, że podróż min. Laval do Polski będzie miała doniosłe znaczenie.

„Le Figaro“ podkreśla również, że min. Laval udzieli w Warszawie dokładnych informacji o układzie francusko - sowieckim.

„L'Information“ stwierdza, iż chociaż między dyplomacją polską i francuską od kilku miesięcy istnieją godne ubolewania tarcia, to jednak sojusz z Polską posiada duże znaczenie dla polityki francuskiej.



Pierre Laval

Obecny minister spraw zagranicznych Francji ma za sobą długie już lata pracy politycznej. Stanowisko

w sferach kierowniczych polityki francuskiej zdobył własną pracą i własnym wysiłkiem.

Jest synem oberżysty w małym miasteczku Chateldin, w prowincji Auvergne, która słynie z pracowitości i zręczności życiowej swych synów.

P. Laval spędził przeto swe lata dziecięce na odległej prowincji francuskiej, w ścisłym obcowaniu z przyrodą i z ludem. Był zdolny, skończył szkołę i uniwersytet, gdzie studiował nauki przyrodnicze. Potem był nauczycielem zoologii w Amperé w Lyonie, w Autun, w Dijon, wreszcie w znanym liceum Louis-Le-Grand w Paryżu. Później skończył prawo i został adwokatem, a niebawem poświęcił się polityce. Wszedł do stronnictwa socjalistycznego i jako jego kandydat został wybrany na posła na przed-

mieściu Paryża, zamieszkałem przez ludność robotniczą — w Aubervilliers. Od tego czasu jest merem tegoż Aubervilliers. W niedzielę ubiegłą został wybrany ponownie do rady gminnej tej miejscowości, wbrew opozycji komunistów miejscowych. Po wojnie opuścił szeregi socjalistyczne i jest politykiem bez partyjnym.

Zajmował już różne stanowiska w rządzie, był też premierem. Dziś prowadzi politykę zagraniczną Francji i ma bodaj aspiracje całkowitego poświęcenia się tej gałęzi działalności politycznej; wielu sądzi, że będzie mógł rywalizować z Briandem w dziedzinie długowieczności ministerjalnej. Od Brianda różni się bardzo: odznacza się realizmem i wielką zręcznością w stosunkach z ludźmi. W parlamencie opierał swoje wpływy i swe stanowisko nie na mównicy, lecz na działaniu w kuluarach. Długoletnie doświadczenie, zdobyte na terenie kraju i parlamentu, użytkowne dziś na terenie międzynarodowym.

Ma poza sobą w ciągu swego o statniego ministerstwa trzy pomysły nie przeprowadzone sprawy — doprowadzenie do porozumienia z Włochami, Stresę i Genewę. Podróż do Warszawy i do Moskwy ma posłużyć ugruntowaniu sojuszu z Polską i położeniu fundamentów pod współdziałanie polityczne z Rosją. Wystarczy zestawieć rzeczy powyższe, by zrozumieć, że chodzi tu o cały system polityki francuskiej w Europie

Tylko do granicy polsko-sowieckiej

pojadą z min. Lavalem obrażeni korespondenci pism paryskich

PARYŻ, 9. 5. (Tel. wł). Oświadczenie ambasady sowieckiej w Paryżu, że gotowa jest udzielić wiz dziennikarzom francuskim, chcącym udać się z ministrem Lavalem do Moskwy, nie wyczerpała incydentu, jaki wynikł z pierwotnej odmowy Sowietów.

Dzienniki paryskie jak „Le Matin“, „Le Journal“ pomimo wyrażonej zgody Sowietów nie wysła-

ły swych korespondentów do Moskwy.

Cała pozostała prasa francuska podkreśla z uznaniem stanowisko wielkich dzienników oraz solidarność prasy w tej sprawie.

„La Republique“ podkreśla, że cały ten incydent był bardzo przykry i zostawił niemiły osad. Sowiety nieudzieleniem pierwotnem

wiz chciały zemścić się na dziennikarzach, którzy w swoim czasie zwalczali tęzę przynierza z Sowietami.

„Matin“ i „Journal“ zapowiadają, że ich korespondenci, którzy towarzyszą ministrowi Lavalowi w podróży, wrócą do Paryża bądź to z Warszawy, bądź też z granicy polsko-sowieckiej.

Czesi składają protest przeciwko porwaniu emigranta przez Gestapo

LONDYN, 9. 5. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Pragi, że rząd Czechosłowacji złoży jutro lub najdalej w sobotę protest w Berlinie przeciwko porwaniu z Czechosłowacji emigranta niemieckiego.

Śmierć na posterunku Przewodnik policji zabity przez koniokraków

LWÓW, 9. 5. (PAT). Dziś rano na szosie pod wsią Przybyszówka w pow. rzeszowskim zabity został przez nieznanego sprawcę komendant posterunku policji w Swilczy przewodownik Wojciech Kucharski.

Obok zabitego znaleziono jego rower i karabin. Ś. p. Kucharski wybrał się w nocy na patrol w celu tropienia koniokraków i prawdopodobnie w czasie pościgu za nimi, został zabity.

Gdy Rosja pomaszeruje na Berlin... Mrzonki o sztabach czerwonej armii w Krakowie, w Poznaniu, Wilnie czy Warszawie

W związku z przyjazdem min. Laval do Warszawy przez wodniczący komisji zagranicznej sejmu ks. Janusz Radziwiłł zamieścił na łamach „Czasu“ artykuł bardzo charakterystyczny dla obecnych nastrojów w związku z podpisaniem paktu francusko - sowieckiego. Oto wyjątek z artykułu:

„Układ francusko - sowiecki uwzględniła najróżniejsze ewentualności dziś może bardzo nieprawdopodobne. Jedną z nich — sądzimy dla opinii francuskiej może najważniejszą — jest atak olbrzymimi środkami gwałtownie się dziś zbrojącej Rzeszy na Francję. Dla Polski zaistniałby w tym wypadku na mocy sojuszu polsko - francuskiego automa-

tycznie „casus foederis“, dla Rosji sowieckiej stosownie do nowego układu również obowiązek przyjsia Francji ze zbrojną pomocą. I tu zachodzi pytanie, które już dzisiaj powinno być zupełnie wyjaśnione — jakimi środkami i jaką drogą? Czy p. Laval, a z nim opinia francuska wystawiają sobie, że wschodnie granice Polski automatycznie otworzyłyby się przed milionowymi zastępami czerwonej armii, której naczelnem i ideologicznym zadaniem, jak to raz jeszcze przypomniał jej i światu w dn 1 maja w Moskwie towarzyszy Woroszyłow, jest szerzenie komunistycznej — wszechświatowej rewolucji socjalnej? Czy opinia francuska wystawia so-

bie, że sztaby tej armii zamieszkałyby w Krakowie, w Poznaniu, w Wilnie, czy w Warszawie, a tyły komunikacyjne objęłyby całe terytorjum Rzeczypospolitej?

Nie naszą jest rzeczą ocenić praktyczną wartość układu francusko-rosyjskiego z punktu widzenia interesów Francji, jednakże pozostawienie opinii francuskiej podobnych iluzji nie leży w interesie przyjaznego rozwoju stosunków polsko-francuskich. Takiej bowiem ewentualności w żadnym wypadku opinia polska nie znieście. Każdej bowiem próbie przekroczenia czy to zachodniej, czy wschodniej granicy Polska przeciwstawi zawsze stanowczą zapórę: on ne passe pas. A

poza to konieczność przeciwstawienia takiej próbie fizycznej siły np. na wschodzie uniemożliwiłoby Polsce praktyczne realizowanie przyjsia Francji z pomocą na granicy zachodniej.

Musimy oczekiwać od naszego rządu, że te dziś na szczęście tylko teoretyczne i hipotetyczne możliwości będą komu należy już teraz jasno wyłożone.

Czy armie sowieckie w razie niewątpliwie odmowy polskiej znajdują inne drogi kontaktu z Niemcami — nie wiemy. Interesuje to przede wszystkim inne państwa i narody, ale bez przesady powiedzieć możemy, że i ta ewentualność musiała by zwrócić na siebie baczną i bynajmniej nieobojętą uwagę naszego państwa.

Pracująca Rumunia

(Z okazji dzisiejszego święta narodowego)

Dzień 10 maja jest świętem narodowym Rumunii. Uroczystość obchodzona w tym dniu związana jest ze zwycięstwem odniesionym pod Plewną w wojnie z Turcją, które przyniosło wyzwolenie z pod wpływów tatarskich, oraz z koronacją pierwszego króla, Karola I w roku 1881, będącą widocznym symbolem zjednoczenia rozdrobnionych ziem w jedno, zorganizowane państwo. Po wojnie światowej Rumunia w znacznej mierze rozszerzyła swe dotychczasowe granice, a uroczystość przyłączenia nowych ziem przypadała na 10 maja 1919 r.

Rumunia jest królestwem konstytucyjnym i dziedzicznym. Pierwszą konstytucję otrzymał kraj w roku 1881, po wstąpieniu na tron Karola I. Z biegiem czasu rozwój państwa wymagał szeregu zmian w tekście konstytucji, która swą ostateczną formę otrzymała w 1923 r.

Zaludnienie Rumunii wynosi 13 mil. mieszkańców na powierzchni 294.967 km. kw. Na mniejszości narodowościowe przypada cyfra 4 milionów, najpoważniej reprezentowani są węgry, żydzi i Niemcy. Przeciętna gęstość zaludnienia wynosi 60 mieszkańców na km. kw. Większa część ludności zajmuje się rolnictwem. Na ziemi uprawianej przypada około 43 proc. całego obszaru kraju. Produkowane są wszystkie odmiany zbóż oraz kukurydza. Zbiór owoców tworzy bardzo poważny dział w dochodach Rumunii. Spore obszary zajmują plantacje śliwek i winnic. Największe winnice znajdują się w okolicach Jassi i na stokach doliny rzeki Aluta. Lasy rumuńskie zajmują powierzchnię 7.134.200 h. Produkcja lasów wynosi około 3 mtr. sześć, na hektar. Na całym obszarze znajdują się 448 zakładów przemysłu drzewnego, posiadających zainstalowaną moc maszyn 60.655 Km. Dobry surowiec rozwijał poważnie przemysł meblarski. Dalszym ważnym działem gospodarstwa rumuńskiego jest hodowla bydła, koni oraz rybactwo, którego produkcja roczna wynosi około 14 mil. kg. ryb rzecznych i morskich.

Obok rolnictwa najpoważniejszym źródłem dochodów Rumunii są bogate tereny naftowe, rozciągające się na przestrzeni około 100 tys. ha. Roczna produkcja ropy przeszło 4 miliony ton. Ropa jest przetwarzana w krajowych rafineriach na benzynę, naftę świetlną, oleje, oraz inne przetwory. Najważniejsze tereny znajdują się wśród wzgórz podkarpackich, na Bukowinie, oraz w Mołdawii. Poza bogactwem źródeł naftowych na południu i wschodzie Karpat, znajduje się w Transylwanii i Banacie gaz ziemny oraz złoża rudy żelaznej. Obok żelaza znajduje się również miedź, ołów, chrom i inne metale. W Olienji i Transylwanii posiada Rumunia duże złoża węglowe, a w dolinie rzeki Zul kopalnie węgla brunatnego. Poza olbrzymimi kamieniołomami granitu, piaskowca i wapienia należy wymienić kopalnię soli, eksploatacją której jest upaństwowiona.

Przemysł metalowy reprezentują dwie duże grupy: Resica i Hunedocara. W zakładach tych produkuje się stal i żelazo przemysłowe, konstrukcje mostowe, maszyny rolnicze, a także fabryki te częściowo za spakajają zapotrzebowanie wojska na sprzęt uzbrojeniowy. W Brassowie mieści się fabryka samolotów. Dalej należy wymienić fabryki papieru oraz około 80 zakładów włókienniczych. Kraj rolniczy, jakim jest Rumunia, dużo uwagi poświęca młynom, których jest 500 większych o napędzie motorowym, oraz około 7 tys. mniejszych, przeważnie wodnych i powietrznych. Przemysł cukrowniczy reprezentuje 13 fabryk, z których najważniejsze znajdują się w Ripiceni, Roman i Chițila. Duża ilość wodospadów daje przy bardzo niskich kosztach poważną energię do dyspozycji zakładów przemysłowych. St. P.

Głupota nie jest kwalifikacją do rządzenia takim miastem, jak Łódź

W dniu 1 maja r. b. frakcja endecka w łódzkiej radzie miejskiej opublikowała w swej prasie dość obszerny komunikat, w którym wyraża „zdziwienie” z przyczyny dwukrotnego przerwania posiedzeń rady i uniemożliwienia im uchwalenia w trzecim czytaniu budżetu na roku 1935-6.

O istotnej przyczynie, powodującej kompletną niezdolność działania rady miejskiej, w komunikacie tym nie ma ani słowa. O tem, że w dniu 2 kwietnia r. b. „bohater karafkowy” radny Kapeczyński w sposób nieprzyzwoity i niegodny wyraził się o pewnym odłamie obywateli państwa naszego, panowie endecy jakby zapomnieli zupełnie. Wspominają wyłącznie o prowokacyjnym ustosunkowaniu się do nich — żydów, którym rzekomo jedynie w debacie budżetowej skreślili subdy.

Jednocześnie „narodowcy” podają w swym komunikacie cel, jaki im przyświecał podczas debaty budżetowej, a mianowicie: odebranie subwencji instytucjom żydowskim, zwalczanie biurokratycznego etatyzmu w gospodarce miejskiej i zdecydowana polityka oszczędnościowa, dążąca do zmniejszenia ciężarów podatkowych.

Należy dokładnie stwierdzić, jak w praktyce wyglądało urzędowanie tych punktów „programu samorządowego” endeków.

Pierwsza nieścisłość polega na tem, iż większość endecka skreśliła nie tylko subwencje dla instytucji żydowskich, ale również odrzuciła bez skrępowania wszelkie wnioski socjalistyczne, dotyczące pomocy żywnościowej na zimę dla wszystkich bezrobotnych bez różnicy wyznania, pomocy dla bezdomnych i położonych, bezpłatnych porad prawnych i lekarskich dla najuboższych.

Przecież, w razie uchwalenia tych wniosków, z przyznanych sum korzystałaby zapewne w większej części uboga ludność chrześcijańska naszego miasta, korzystaliby ci, którzy przez przypadkowe nieporozumienie, oddali w dniu 27 maja ub. r. swe głosy na endeków. Poza tem najpierwotniej myślący człowiek musi przyznać, iż przy rozpatrywaniu pozycji subwencji nawet dla instytucji

żydowskich należało odróżnić ewentualny wydatek samorządu na bibliotekę, szkołę czy orkiestrę od wydatku na żydowskie wprawdzie pogotowie nocne, lecz idące z pomocą wszystkim mieszkańcom Łodzi, lub na szkołę dla głuchoniemcy dziatwy.

W tym wypadku „narodowcy” wykazali już nie tylko obłędne zaślepienie partyjne, zoologiczną nienawiść, lecz kompletny brak dojrzałości do spełnienia jakiegokolwiek roli w pracach samorządu.

Należy sobie uprzytomnić, że ubezpieczalnia społeczna likwiduje swe pogotowie ratunkowe, i odmowa subwencji stosunkowo dość skromnej mogłaby spowodować rozwiązanie i tej instytucji, niosącej pomoc doraźną wszystkim nieszczęśliwym.

Zwalczanie „biurokratycznego etatyzmu” polega na tem, że większość endecka uchwaliła likwidację warsztatów miejskich, tem samem wyrzuciła na bruk 75 rodzin robotniczych. Szumnie nazywa się to oszczędnością, daniem około 300.000 złotych. Pomijając nonsens owych rzekomych oszczędności, bowiem zarząd miejski zmuszony byłby na zakup mebli, szaf dla szkół i biur swych, narządził dla robot publicznych i t. d. wydatkować o wiele wyższe sumy, niż dotychczas, każdy spostrzec może, że endekami nie kierowały jakieś poważniejsze zamiary walki z polpem biurokracji, lecz wyraźna chęć spłacenia długu wdzięczności przedsiębiorcom za poparcie endecji w akcji wyborczej. W razie likwidacji

warsztatów miejskich magistrat zmuszony byłby dostawy oddać prywatnym przedsiębiorcom.

I w tym wypadku prywatna wzięła górę nad poczuciem odpowiedzialności za gospodarke miejską.

Dążenie „narodowców” do zmniejszenia ciężarów publicznych wyraziło się w tem, że znacznie obniżono podatki właścicielom nieruchomości, że zmniejszono opodatkowanie luksusowych prywatnych aut, że natomiast podwyższono podatki biedocie, że odrzucono wszystkie wnioski socjalistyczne, wzywające do zmniejszenia podatku lokalowego z małych mieszkań, opłat za lekarstwa i t. p.

A gdy do tych uchwalonych „oszczędności” dodamy cofnięcie subwencji dla jedynej wyższej uczelni w Łodzi — Wolnej Wszechnicy Polskiej, jedynego polskiego teatru miejskiego, zmniejszenie subwencji dla ochotniczej straży ogniowej, wówczas najbezsronniejszy obserwator dojdzie niewątpliwie do wniosku, iż nawet dla eksperymetu, dla gruntownego wyleczenia wyborców z psychozy endeckiej, nie wolno tego rodzaju ludzi z przyczyn charakteru ogólnego dopuścić do kierownictwa losami półmilionowego zgórą miasta. Nawet pięćcioletniego miasteczka nie wolno byłoby poddać próbie rządów grupy ludzi tak nisko stojących pod względem wyrobienia społecznego.

Są niewątpliwie jeszcze w Polsce zdolni i bardziej rozsąd-

ni ludzie wśród endeków, jednak widocznie nie mają oni ani władzy, ani wpływu nad przypadkowymi „wybrańcami” w Łodzi.

Rzeczywiście trzeba było mieć „wybitne zdolności”, aby w ciągu tak krótkiego czasu zdyskredytować się w opinii społecznej.

Kto ma możność przysłuchiwania się rozmowom robotników fabrycznych, kto spostrzegł ironiczne uśmiechy i pokpiwania w dniu 3 maja masy robotniczej, która — mimo namów — nie chciała przyłączyć się do ustawiającego się pochodziłku „narodowców”, ten stanowczo stwierdzić może, że do bezpowrotnej przeszłości należą owe 100.000 wyborców endekich w dniu 27 maja ub. r.

Radni endecy pogładowo przekonali swych wyborców, iż nie są zdolni do kierowania gospodarką samorządową w Łodzi.

J.

MARTA EGGERTH

w najpiękniejszym filmie sezonu ilustrującym



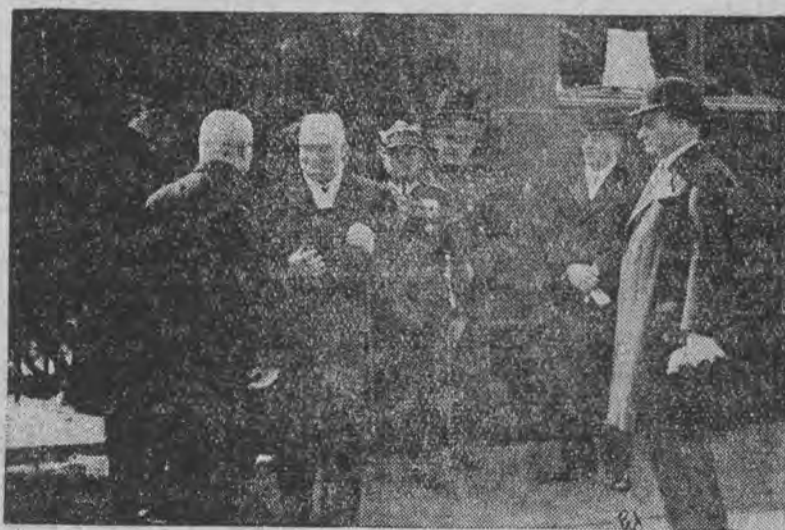
Miłość Hrabianki Esterhazy i Franciszka Schuberta

p. t. „NIEDOKOŃCZONA SYMFONJA”
(Leise flehen meine Lieder)

W roli Schuberta
Hans Jaray
Reż. WILLI FORST
NAJWIĘKSZY SUKCES

Kina
EUROPA
Pocz. 4. 6. 8. 10.15

Prezydent Estonji w Polsce



Wczoraj przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Truskawca prezydent Estonji p. Paets. Na zdjęciu p. Paets, witany na dworcu w Warszawie przez posła estońskiego w Warszawie p. Markusa, szefa kancelarii cywilnej p. prezydenta R. P. oraz dyrektora protokołu dyplomatycznego

Casino

Dziś i codziennie

AMOK

wg. Stefana Zweiga

Obsada: Marcelle Chantal
W. Inkiszynow

St. P.

Belgia uznaje Sowiety

Vanderveldemu poruczono tę sprawę

BERLIN, 9. 5. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Brukseli, iż rząd zawiadomił parlament, że zamierza podjąć stosunki dy-

plomatyczne z Rosją sowiecką. Wicepremier Vandervelde otrzymał polecenie zajęcia się tą sprawą.

Prof. Morawski na festivalu w Moskwie

Władze sowieckie zaprosiły oficjalnie dyrektora konserwatorium w Warszawie prof. Morawskiego do Moskwy na międzynarodowy festiwal muzyczny, wyznaczony na czerwiec r. b.

DRA-LUSTRA
roślinny puder
EGZOTYCZNY
ochrania i odmładza naszkotek

Ordynacja wyborcza będzie uchwalona

pomimo licznych uwag krytycznych ze strony posłów B. B.

Poprawka o zgłaszaniu kandydatur, popartych przez 1000 podpisów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego toczyły się w klubie BB. obrady nad ordynacją wyborczą w nastroju nieco nerwowym, albowiem większość posłów i senatorów, uczestniczących w tej naradzie, wyczuwała, że na podstawie nowej ordynacji nie wróci już do sejmu, ani do senatu.

Naogół jednak otwarcie nie krytykowano całości ustawy, tylko szczegóły, przyczem najostrzej w dalszym ciągu wypowiadali się przeciwko projektowi konserwatyści, natomiast za ustawą wypowiedzieli się m. in. posłowie Zajdler, Wojciechowski oraz posłanka Wolka.

Ostro wystąpił również senator Evert, który oświadczył, że sumienie nie pozwala mu głosować za ustawą.

Zgłoszono szereg poprawek, m. innymi poprawkę, że niezależnie od kandydatur, zgłoszonych przez zgromadzenie wy-

borcze, można również postawić kandydatury, poparte przez 1000 podpisów.

Dyskusji ogólnej nie zakończono, trwać ona będzie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Los tej dyskusji jest zgóry wiadomym, gdyż mimo wszelkie uwagi krytyczne, projekt ordynacji będzie przyjęty, a poprawki będą raczej nosiły charakter techniczny.

W każdym razie jednak dyskusja szczegółowa potrwa w ciągu całego przyszłego tygodnia.

Już dziś ustalić można ponad wszelką wątpliwość, że z obecnych posłów klubu BB. do przyszłego sejmu dostanie się nie więcej, niż 15 do 20 posłów.

Opozycja bez mandatów?

Jak się przedstawiają szanse wyborów do sejmu w stolicy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec projektu ordynacji wyborczej rozpoczęto w Warszawie obliczenia, jak przedstawiałyby się WYBORY DO SEJMU W STOLICY. Z obliczeń tych wynika, że w 6 ZGROMADZENIACH OKRĘGOWYCH, które mają ustalić KANDYDATURY NA 2 POSŁÓW w każ-

dym okręgu, zasiadłoby 614 DELEGATÓW, złożonych z następujących ugrupowań: 244 PRZEDSTAWICIELI TYMCZASOWEJ RADY MIEJSKIEJ, 58 PRZEDSTAWICIELI IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ, 36 IZBY RZEMIEŚLNICZEJ, 36 Z IZBY LEKARSKIEJ, ADWOKACKIEJ I NOTARSKIEJ, 16 OD WYŻSZYCH U-

CZELNI, 120 OD ZWIĄZKÓW PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH, 90 OD ZW. PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH I 14 OD ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ROBOTNICZYCH.

Przy tej konfiguracji OPOZYCJA MIAŁABY SZANSE PRZEPROWADZENIA SWOICH KANDYDATÓW tylko o tyle, o ileby w jednym z tych sześciu zgromadzeń kandydat opozycji uzyskał JEDNĄ CZWARTĄ GŁOSÓW CAŁEGO ZGROMADZENIA OKRĘGOWEGO. Jak mówią, zdobycie tej ilości głosów, która wynosiłaby CONAJMNIEJ 26, nie jest możliwe.

Co się tyczy ludności żydowskiej, to, o ileby podział na okręgi odpowiadał mniej więcej obecnemu podziałowi, LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA MOGLABY WYSUNĄĆ JEDNEGO KANDYDATA NA POSŁA.

Wielka mowa Hitlera

dotyczyć będzie w pierwszym rządzie kwestji demilitaryzacji Nadrenji

BERLIN, 9. 5. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem powrócił do Berlina kanclerz Hitler.

Ogólnie przypuszczają, że powrót jego pozostaje w związku z wielką mową polityczną, którą ma wygłosić w przyszłym tygodniu.

Mowa ta w pierwszym rządzie traktować będzie o demilitaryzacji strefy nadreńskiej, z punktu widzenia bezpieczeństwa Niemiec.

Kanclerz Hitler, uważając, iż Niemcy na tej granicy narażone są na napaści ze strony francuskiej,

stara się uzyskać od Anglii zapewnienie pomocy na wypadek takiej ewentualności.

Tymczasem jak wynika z odpowiedzi min. spraw zagranicznych

Anglii sir John Simona na interpelację poselską w izbie gmin — Anglija nie ma zamiaru tolerować jednostronnego zniesienia strefy demilitaryzowanej w Nadrenji.



Nie zapomnij zaopatrzyć się w **BLONY FOTOGRAFICZNE Pernox!**

Dewaluacja marki niemieckiej?

Czy Berlin pójdzie w ślady Gdańska?

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przez kilka dni bawił w Warszawie komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku, p. min. Papee. Pobyt p. Papee pozostał w związku z dewaluacją guldenu gdańskiego. Warszawskie koła poinformowane mówią, że w wyniku rozmów, które p. min. Papee przeprowadził w Warszawie, przeprowadzone będą badania dla stwierdzenia, w jakim stopniu dewaluacja guldenu i zarządzenia władz gdańskich dotknęły interesów przemysłu i handlu polskiego. Po przeprowadzeniu tych badań podjęte będą wobec władz wolnego miasta sta nowcze kroki, celem obrony polskich interesów gospodarczych i wyrównania strat. Sam fakt dewaluacji guldenu i zrównania go ze złotym polskim przyjęty jest przychylnie w kołach poinformowanych, jako wyraz faktycznej unifikacji waluty na całym polskim obszarze celnym i gospodarczym.

Jak mówią, eksperyment, jaki przeprowadzony został w Gdańsku z dewaluacją guldenu,

jest pilnie obserwowany przez Rzeszę niemiecką i jeśli się uda, ma pono znaleźć zastosowanie również i w Niemczech w stosunku do marki niemieckiej.

Wśród zakładów, do których o kólnik ten został skierowany, „Star” wymienia firmy: Fairey, Handley Page i Hawker. Zwłaszcza Hawker, jak twierdzi „Star” otrzymać ma

Olbrzymie zbrojenia powietrzne Anglii

Fabryki samolotów zdwoją dotychczasową produkcję na okres 2 lat

LONDYN, 9. 5. (PAT). Popołudniowy „Star” donosi, że brytyjskie ministerstwo lotnictwa wysłało do wszystkich firm, znajdujących się na wybranej liście zakładów, produkujących samoloty, okólnik, w którym

DORADZA ZAKŁADOM TYM WZMOŻENIE PRODUKCJI, ZABRANIA IM WYKONYWANIA OBCYCH ZAMÓWIEŃ

bez uprzedniego porozumienia się z ministerstwem lotnictwa oraz przeprowadza ankietę, do jakiego maksimum może dojść produkcja tych zakładów, zaznaczając, że w związku z planem rozbudowy lotnictwa

FIRMY TE OTRZYMAJĄ ZAMÓWIENIA, dzięki którym warsztaty ich będą

na dłuższy czas mogły pracować pełną parą.

Wśród zakładów, do których o kólnik ten został skierowany, „Star” wymienia firmy: Fairey, Handley Page i Hawker. Zwłaszcza Hawker, jak twierdzi „Star” otrzymać ma

POWAŻNE ZAMÓWIENIA RZĄDOWE NA SAMOLOTY DO BOMBARDOWANIA.

Okólnik wzywa firmy te do jak najszybszego wykończenia zaległych zamówień i rozpoczęcia nowej PRODUKCJI, ZDWOJONEJ W STOSUNKU DO OBECNEJ.

Ta wzmogona produkcja budowy samolotów firm brytyjskich przewidziana jest — jak pisze „Star” — NA CONAJMNIEJ 2 LATA.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

WARSZAWA, 9. 5. (PAT). W dn. 9 maja 1935 r. wylosowane zostały od umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 12066, 14777, 16076, 17745, 25362, 31774, 38121 we wszystkich dziesięciu serjach.

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł. 100, za bon 25-złoty.

Miljardowe nadużycia Olbrzymi proces leśny w Jugosławji

BIAŁOGÓRÓD, 9. 5. (PAT). Dział przed sądem okręgowym w Osjaku rozpoczęła się rozprawa przeciwko 106 oskarżonym o udział w aferze leśnej, w której skarbu państwa poniosł straty na sumę miljarða dynarów.

Wśród oskarżonych znajduje się b. minister lasów i kopalń dr. Nikicz, oraz szereg wyższych urzędników administracyjnych.

Marsz głodnych zakończony

NOWY JORK, 9. 5. (PAT). Uczęstniczy marszu głodowego w stanie Illinois w liczbie 1200 zgromadziło się przed pałacem gubernatora stanu w Springfield. Na czele demonstrantów znajduje się Edward Morgan — prezes związku pracowniczego stanu Illinois.

Demonstranci oświadczyli, że o bezować będą na placu przed pałacem gubernatora, aż do chwili przywrócenia stacji pomocy społecznej w całym stanie.

Zbrojenia amerykańskie

Kredyty na budowę 24 okrętów wojennych

WASZYNGTON, 9. 5. (PAT). — Komisja finansowa senatu zaproponowała projekt budżetu min. marynarki, przywracając projektowaną przez rząd ogólną sumę kredytów 23,350,000 dolarów na budowę 24 nowych okrętów wojennych.

Przyszłość miliona ubogich dzieci będzie zapewniona z podarków, jakie otrzymał król angielski z okazji srebrnego jubileuszu

Uroczystości z okazji dwudziestopięcioletnia panowania króla angielskiego, rozpoczęte 6 maja, mają trwać do 19 września. Ułożenie programu zajęło głównemu zarządowi dworu dwa lata. Zakrojony jest na miarę, godną potęgi brytyjskiej monarchii.

Londyn będzie codziennie widownią innej uroczystości. Przedstawienia w teatrach, mecze, bale, zabawy ludowe i rewie wojsk dostarczą mieszkańcom stolicy i gościom do syta emocji.

Urzędowi i prywatni uczestnicy uroczystości jubileuszowych złożyli królowi dary, symbolizujące ich przywiązanie

do panującego domu. Prym pod tym względem trzymają indyjscy i arabscy książęta. Królowi Anglii, władcy trzech koron, nie zbywa na klejnotach. W jego skarbcu znajduje się rubin Czarnego Księcia wielkości pomarańczy.

Lecz dary maharadzów godne są zbiorów królewskich. Książęta Indji postanowili złożyć w darze monarsze najcenniejsze ozdoby swych skarbców. Najbogatszy z nababów, Nizam z Haiderabadu, przywiózł tjarę z 25 rubinów wielkości gołębiego jaja.

Maharadza z Kampur ofiarował diadem z 200 diamentów wagi ogółem 8000 karatów.

Darem Gaikwara z Barody jest naszyjnik szmaragdowy, słynny na całe Indje. Dary maharadzów ocenają

ogółem na 40 milionów funtów. Do gości królewskich należy władca, który nigdy jeszcze nie opuścił swego kraju. Jest to Abdullah Ben Jasim, szejik z El Catar w Arabji, posiadacz największych na świecie zbiorów pereł.

800 statków łowi dla niego per-

ły w zatoce Perskiej. 4000 nurków zgłębia toń, aby odszukać najpiękniejsze muszle. Szejik ogląda osobiście połow

dzienny. Najpiękniejsze okazy zatrzymuje dla swych zbiorów, a resztę rozdaje swym dworzanom. Skarbeca szejika pilnuje

liczna straż uzbrojona od stóp do głów.

Władcy El Cataru towarzyszy olbrzymi orszak, gdyż zabral z sobą 84 żony, 150 pokojówek i około 800 osób służby

różnego rodzaju. Przejazd szejika i dworu odbył się na ośmiu wielkich samolotach, które kilkakrotnie odbyły drogę z El Cataru do Londynu.

Szejik zamieszkał w zamku, nabytym za 400 tys. funtów.

Nietylko najbogatsze warstwy śpieszą wyrazić przez dary swe przywiązanie do króla.

Każdy statek, przybywający z dominjów, zwozi upominki: platynę z Nowej Zelandji, diamenty z Afryki, szmaragdy z Rangoonu, szafiry z Kalkuty i rubiny z Burmy. Nie brak darów od najuboższych.

W Indjach zbiórka uliczna przyniosła 15 milionów funtów.

W Hongkong chińscy kulisi złożyli swój obol. Z Kanady nadchodzą kosztowne futra. Papuasi nawet znoszą rajskie plaki i perłowe muszle. Obliczono, że za mało będzie dwustu wagonów na pomieszczenie wszystkich darów.

Książę Walji objął zarząd „Fundacji jubileuszowej”, która powstanie z zebranych darów. Celem jej będzie zapewnienie przyszłości milionowi ubogich dzieci.

Dziś wzlot prof. Piccarda na balonie polskiej konstrukcji

Termin startu do stratosfery jeszcze nie jest ustalony



Prof. Piccard w Warszawie otoczony po przybyciu przez tłumy ciekawej publiczności.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Od samego rana prof. A. Piccard w towarzystwie dr. Tilgenkampa wyjechał do Jabłonny (Legionowej).

W Jabłonce prof. Piccard szczegółowo zwiędził urządzenie zakładów balonowych i przeprowadził na miejscu szeregi analiz próbek najrozmaitszych tkanin.

Po zwiędzeniu ośrodka techniki balonowej, prof. Piccard odbył dłuższą rozmowę z płk. Wolfzlegerem i mjr. Mazurkiem w sprawie dzisiejszego lotu próbnego nad Polską.

Ustalono szczegóły lotu, startu oraz sprawdzono meldunki meteorologiczne, które, jak do tychczas, wróżą doskonałe warunki lotu. Z tego powodu w kołach lotniczych uważają, że start prof. Piccarda nastąpi w godzinach rannych z lotniska Mokotowskiego.

Profesorowi Piccardowi będą towarzyszyć w locie mjr

Mazurek, dr. Tilgenkamp i jeden z lotników balonowców polskich.

Czwartego uczestnika lotu ściśle nie ustalono. Może nim być kpt. Hynek, albo kpt. Burzyński.

Do balonu kulistego doczepiony będzie kosz, który pomieści 6 osób.

Jeśli chodzi o zasadnicze roz-

strzygnięcie sprawy startu Prof. Piccarda do stratosfery na balonie polskiej konstrukcji, to sprawa ta definitywnie nie została rozstrzygnięta.

W kołach lotniczych panuje jedynie przekonanie, że w skądzie załogi stratostatu Piccarda znajdzie się dwu polaków.

Kabina stratostatu obliczona jest na trzy osoby.

Martyna zdyskwalifikowany na 3 miesiące Szaller na 4 tygodnie, a Łysakowski otrzymał nagane

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj późnym wieczorem zakończyły się obrady wydziału gier i dyscypliny ligi polskiego związku piłki nożnej w związku z zajęciami na meczu Pogoń — Legja. Wydział gier i dyscypliny postanowił zweryfikować mecz jako walkower 3:0 dla Pogoni. Porattem ukarano Martynę dyskwalifikacją trzymie-

sięcią i pozbawieniem prawa piastowania stanowiska kapitana drużyny przez 12 miesięcy. Szallera ukarano 4-tygodniową dyskwalifikacją a Łysakowskiego naganą.

Wydział gier i dyscypliny uznał, że przerwanie gry przez sędziego na czas obandażowania Albańskiego nie jest sprzeczne z przepisami. Sprawa meczu Polonia — Śląsk nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Parowiec zatonał wskutek zderzenia

MALMOE, 9. 5. (PAT). Ubiegłej nocy w pobliżu Falsterbe zderzył się parowiec szwedzki „Fyr” o pojemności 1200 tonn z parowcem fińskim „Merenaito” o pojemności 1400 tonn. Ten ostatni został tak poważnie uszkodzony, że po czterech minutach zatonał.

14 ludzi jego załogi wzięto na pokład szwedzkiego parowca, który, mimo znacznych uszkodzeń, zdolał dopłynąć do portu w Malmoe.



żądać w aptekach i drogerjach.
Cena Zł. 3.—

Olbryzi pożar zniszczył doszczętnie miasto w Rumunji

BUKARESZT, 9. 5. (PAT). W miejscowości Targu-Sulitza, pożar zniszczył 160 domów i liczne magazyny zbożowe. Straty wynoszą setki milionów lei. Miasto Sulitza uległo niemal doszczętnemu zniszczeniu. Ofiar w ludziach niema.

Kłęska piłkarzy angielskich

w walce z Czechami

PRAGA, 9. 5. (PAT). Bawiący obecnie na tournée po Europie środkowej znany zespół angielski Manchester City poniósł w Pradze czeskiej w czwartek sensacyjną klęskę z kombinowaną drużyną Sparty i Slavii w stosunku 1:5 (1:3). Klęska angielskich piłkarzy i to w tak wysokim stosunku wywołała powszechną sensację. Na meczu obecnych było przeszło 30,000 widzów.

DR. JUNGH W POLSCE

W Polsce bawi dr. Jungh, który wynalazł pióro wieczne. Pióro to jest wyposażone w przezroczysty zbiornik do atramentu, zapas atramentu starczy od 4 — 6 tygodni, pozbawione jest dr. Jungh nie posiada żadnych gumek i sprężyn, jest nietluczące się i nie doznieszczenia. Na każdą sztukę „Dr. Jungh Company” wydaje 20-letnią piśmienną gwarancję z bezpłatną zamianą. Reprezentację tego pióra na Rzeczpospolitą Polską i na miasto Gdańsk objęła znana w tej dziedzinie firma „Jerzy Młł.”

**Morze i kolonie
to potęga Polski**

Dźwiękowe kino Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Epopea bezgranicznego poświęcenia

Dzieweczeta w mundurkach

Film piękny, jak życie, porywający, pełen czaru, miłości i sentymentu.

Film całkowicie mówiony w języku niemieckim.

Następny program: **Książ Przeor Kordecki**

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

B. premier Jędrzejewicz w Łodzi

Wygłosi na zjeździe wojewódzkim B. B. mowę, która będzie transmitowana przez radio na całą Polskę

Dekada nowej Polski, zorganizowana na terenie województwa łódzkiego w dniach 3 — 12 maja przez BBWR-łobiega końca. Przebieg dekady dal dowód żywotności zorganizowanych mas obywateli województwa łódzkiego.

Ale dekada nowej Polski nie

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10) A. Charemy (Pomorska 12) E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epstein (Piotrkowska 225), Z. Gorczycki (Przejazd 59), G. Antoniewicz (Pabjanicka 50).

POBÓR ROCZNIKA 1914

Dziś, w piątek, dnia 10 bm. o godzinie 8 rano winni się stawić do przeglądu wojskowego: przed komisją poborową nr. 1 (Pierackiego 18) poborowi rocznika 1914, zamieszkał na terenie 3 komisariatu policji o nazwiskach na litery G do końca G. H. I. J.

Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1914 zamieszkał na terenie 4 komisariatu policji o nazwiskach na litery B. D. E. F.

Przed komisją poborową nr. 3 (Piotrkowska 157) poborowi rocznika 1912 kat. B zamieszkał na terenie 1, 4, 10 i 12 komisariatów policji.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Sienkiewicza 37) poborowi rocznika 1914 oraz 1912 i 1913 kat. B zamieszkał w Rudzie Pabjanickiej o nazwiskach na litery od A do M włącznie.

jest jeszcze zakończona i największe jej nasilenie nastąpi w ostatnim jej dniu t. j. w niedzielę, dnia 12 bm. W dniu tym na terenie województwa we wszystkich jego powiatach odbędzie się obrzytnia licząca masowych zgromadzeń, zamkniętych bilans dekady.

Najdonioślejszym momentem dekady, momentem o znaczeniu ogólnopolskim, będzie zjazd wojewódzki BBWR w Łodzi, w niedzielę, dnia 12 bm., w którym wezmą udział: pan premier Janusz Jędrzejewicz, pan wojewoda Aleksander Hauke-Nowak, pan poseł Michał Tadeusz Brzęk-Osiński, sekretarz generalny BBWR.

Gospodarzem zjazdu będzie: minister dr. Stefan Hubicki, prezes rady wo-

jewódzkiej BBWR. Na zjeździe wygłoszą przemówienia: (w kolejności programowej): wojewoda A. Hauke-Nowak, kierownik sekretariatu wojewódzkiego W. Budzyński, minister dr. St. Hubicki, premier Janusz Jędrzejewicz, którego przemówienie będzie transmitowane przez mikrofony Polskiego Radja na całą Polskę i poseł M. T. Brzęk-Osiński, sekretarz generalny BB.

W zjeździe wezmą udział prezydja i sekcja rad powiatowych i grodzkich BBWR, województwa łódzkiego, senatorowie i posłowie grupy regionalnej BB. oraz zaproszeni przedstawiciele współdziałających z BBWR. organizacji społecznych i przedstawiciele lokalnej prasy.

Posiedzenie rady w przyszły czwartek

Opozycja nie zgadza się na nieodczytywanie deklaracji na plenum

Jak już donosiliśmy, komisarz Wojewódzki od tygodnia prowadzi rozmowy z przedstawicielami poszczególnych frakcji radzieckich. Celem tych rozmów jest nakłonienie ugrupowań do zrezygnowania z odczytania deklaracji, wyjaśniających pamiętne zajścia na posiedzeniu rady z dn. 2 kwietnia rb., które zakończyły się karczemną awanturą i zerwaniem obrad. Kom. Wojewódzki zaproponował w czasie tych rozmów prezesom klubów radzieckich, aby dla uniknięcia ponownych nieprzyjemnych scysji i nieporozumień, zadowolili się złożeniem odpowiednich deklaracji do protokołu bez odczytania ich na plenum. Od rezygnacji z odczytania deklaracji uzależnił kom. Wojewódzki ustalenie terminu nastę-

wego posiedzenia rady. Jak się obecnie dowiadujemy, w odpowiedzi na propozycje, uczynione przez komisarza, przewodniczący frakcji socjalistycznej wystosował wczoraj do komisarza rządowe list treści następującej: „Niniejszym uprzejmie komuni-

TRANSPORTY DO PALESTYNY

NAJSZYBCIEJ, GDYŻ BEZPOŚREDNIO ZAŁATWIA
PRZEDBORSKI, KOLNER i S-ka, Łódź, Sienkiewicza 6, telef. 247-75
Udzielamy bezpłatnie wszelkich informacji.

Popis uczennic szkoły

Alpernowny i Piotrkowskiej

Wstępny treningiem ciała zjednała sobie od razu sympatyczny odźwięk u publiczności cała uczniowska armia od maluczkich do dorosłych, imponując nie tylko wielką ilością kończyn, ale i rytmiką ich poruszeń oraz akrobatycznymi ewolucjami pod przewodnictwem kierowniczkich szkofy p. Alpernowny - Rotbardowej.

Tematem pomysłowym, czyli kanwą do roznucaia różnorodnych motywów ruchowych i plastycznych była bajka w sześciu odsłonach p. t. „Zaczarowana księżniczka”, pomysłu, który dał pole do roztozenia sztuki, opartej na płaszczyźnie rytmiki i plastyki. Tu należy podkreślić niestrudzoną pracę pedagogów, rzecz która wymaga współpracy tanecznicy z malarzem i muzykiem. W „Bajce” odznaczyły się dwie uczennice: Chejfecówna i Kwa piszewska, z których każda wykazała predyspozycję w innym kierunku w swych dążeniach do wspólnego celu.

Trzeba przyznać, że obie kierowniczkich tej z roku na rok coraz bardziej rozwijającej się uczelni zdają sobie dokładnie sprawę, że kwintesencją wszelakich poczynań w ich zawodzie i podłożem wszystkich czynności fizycznych jest rytm, a co za tym idzie — gimnastyka rytmiczna, rzecz zdrowa dla każdego organizmu, albowiem mens sana in corpore sano.

W trzeciej części programu nastąpiły numery tańca nowoczesnego, tańca, wypełnionego treścią. Wykładnikiem tego rodzaju tańca, który jest połączeniem wizualnych i symbolicznych koncepcji, była „Matka”, pięknie odtworzona przez

panią Annę Piotrkowską. Odegrała ona na instrumencie swego ciała melodję przeżyć młodej rodzicielki z doskonałą czystością intonacji i ekspresji.

Reszty programu, niestety, nie widziałem. Popis rozpoczął się z czterdziestominutowym opóźnieniem, co jest u nas zjawiskiem zwykłym, natomiast na Zaśłodzie jest rzeczą nie do pomyślenia. Jest to lekceważeniem wszystkich, którzy na widowisko przybyli, a którym się raczej wdzięczność należy.

Muzyka spoczywała przeważnie w rękach p. Ady Wronowicz - Frenklowej, a w części n. Melodysty, F. HALPERN.

TEATR MIEJSKI

Dziś „Kibic”
„SWIT, DZIEŃ I NOC”
Marja Malička i Aleksander Węgielko grają „Swit, dzień i noc” w teatrze Miejskim w sobotę o godz. 8.30 wiecz. i w niedzielę o godz. 4 pop.

WIECZOREK MUZYCZNY W KONSERWATORJUM

W niedzielę o godz. 4.15 po poł. w sali konserwatorium (Trangutta 9) odbędzie się V w roku szkolnym bieżącym wieczorek muzyczny uczniowski. Udział biorą klasy fortepianowa, skrzypcowe, śpiewu solowego, instrumentów dętych i zespołowe.

ODCZYT WŁ. STRZEMIŃSKIEGO

Jutro, w sobotę o godz. 8 wiecz. laureat nagrody artystycznej m. Łodzi, art. mal. Władysław Strzemiński wygłosi w lokalu wystawy obrazów J. Adlera (6-go Sierpnia 2) odczyt o sztuce nowoczesnej. W niedzielę o godz. 8 wiecz. dyskusja

pozycji Jego z przyczyn następujących:

Rada miejska m. Łodzi ma przed sobą wielkie i pilne zagadnienia w zakresie gospodarki samorządowej. Frakcja nasza niejednokrotnie zgłaszała wnioski w sprawach obchodzących szerokie masy ludności m. Łodzi, a w szczególności: ludność bezrobotną i najbardziej ubogą. Niestety większość rady miejskiej zarówno należąca do obozu narodowego, jak sanacji i ugrupowań mieszczalskich wzywa do powtarzających się stale burd i awantur na posiedzeniach rady miejskiej i do knebłowania ust radnym i umożliwienia im wolnego i swobodnego wypowiedzenia się dla zamaskowania swego właściwego oblicza, wrogiemu klasie robotniczej.

Frakcja radnych Jedności Socjalistycznej, stojąc na stanowisku wolnego i swobodnego wypowiedzenia się wszystkich radnych w sprawach gospodarki samorządowej jak i względem ustosunkowania się do tej gospodarki poszczególnych frakcji radzieckich, żądać musi od całej rady miejskiej nie knebłowania ust radnym i umożliwienia im wolnego i swobodnego wypowiedzenia się.

Podając powyższe stanowisko naszej frakcji do wiadomości Pana Komisarza pozostaje

z poważaniem
Przewodniczący Frakcji Radnych Jedności Socjalistycznej”

Podobne stanowisko zajęły również ugrupowania żydowskie, które uważają, że koniecznym jest odczytanie oświadczeń, obrazujących stosunek poszczególnych klubów do pamiętnych burd, tembardziej, że na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia padły z ław endecji okrzyki, obrażające całą ludność żydowską Łodzi.

Według ostatnich wiadomości, uzyskanych z wiarygodnych źródeł, pertraktacje komisarza z prezesami frakcji posunęły się o tyle naprzód, że w tej chwili można już mówić o załagodzeniu sytuacji, a nawet rozpoczęciu rozmowy na temat terminu następnego posiedzenia, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa, ma być wyznaczone na przyszły czwartek.

Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy

W ostatniej chwili jeszcze stawajcie do dobrowolnego spelnienia 3% POŻ. PREMII INWESTYCYJNA nie jest tylko papierem wartościowym, procentowym i losem loteryjnym, ale dokumentem spelnionego obowiązku! Dziś w ostatnim dniu ubskrypcji przyjmujemy zapisy od godz. 8-ej rano do 6-ej wiecz. bez przerwy Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi, PIOTRKOWSKA 29.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Utwory symfoniczne (płyty)
- 13.05 Koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej.
- 14.00 Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Edith Lorand (płyty)
- 15.45 Koncert orkiestry 36 pp.
- 16.30 Pogadanka przyrodnicza dla dzieci p. t. „Maj na niebie i ziemi”.
- 16.45 Pieśni rumuńskie w wyk. p. Hupertowej.
- 17.00 „Karać — czy nie karać?”
- 17.15 Koncert kwartetu smyczkowego.
- 17.40 Audycja dla chorych.
- 18.10 Fragment słuchowiskowy z „Cyrulika Sewilskiego” Beaumarchais.
- 18.45 Piosenki w wykonaniu Gitty Alpar (płyty).
- 19.15 Beethoven: Egmont — uwertura (płyty).
- 19.35 Siostry Burskie śpiewają piosenki Starej Warszawy.
- 20.05 Pogadanka muzyczna.
- 20.15 Koncert symfoniczny. Or-

kiestra, Franciszka Platówna (śpiew) i Ida Haendłówna (skrzypce).

22.30 Audycja p. t. „Przenośna w poezji”.

22.45 „Psychologia kobiety i mężczyzny” — odczyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Stuttgart (523)
00.00 Uwertury Wagnera, Webera, Humperdincka i Pfitznera.

01.00 Koncert fortepianowy Haydna i Symfonia C-moll Szuberta.

Lipsk (382)
21.00 Koncerty skrzypcowe V valdiego i Mozarta oraz Symfonia D-dur Haydna.

Monachjum (405)
19.35 Opera Verdiego „Rigoletto”.

Poste Parisien (313)
20.55 Operetka Simonsa „Ty jesteś mój”.

London (261) i Droitwich (1500)
20.30 Msza J. S. Bacha.

Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej
Passe-partouts i bil. ulgowe nieważne

Najulubieńszy amant ekranu **Ramon Novarro** oraz nowa gwiazda **Evelyn Laye**
tworzą najpiękniejszą parę kochanków — **Noce wiedeńskie** ●
w czarującej operetce
Noce czar! Noce miłości! — WIEDEŃ W CAŁYM SWYM BLASKU i SPLENDORZE! —
Nadprogram najnowsze akt. świata i P. A. T

WRÓG ŁODZI Nr. 1 — PŁACZE

Ślepy Maks-pośrednik Łodzi egzekwował, kojarzył, sędził i załatwiał wszelkie spory

Argumentem była zawsze żelazna pięść Bornsteina

Znów długi szereg świadków przesunął się wczoraj przed sądem okręgowym, dodając coraz to więcej szczegółów do rozprawy przeciwko „Ślepego Maksowi” i towarzyszący mu.

Zeznania badanych wczoraj świadków nie wniosły nic specjalnie sensacyjnego do samej rozprawy, nie zmieniły kardynalnie jej biegu, nie wstrząsnęły aktem oskarżenia i nie pogłębiły go, były natomiast, jak by ostatnimi pociągami pendzla, wykańczającymi **dokładny obraz działalności „Ślepego Makska”**.

Szpeciólnie ciekawą i efektywną jest scena sądu polubownego, niesłusznie przez niektórych nazywanego „din-tojra” (gdyż słowo to ma zupełnie inne znaczenie i jak wyjaśnił wybitny fachowiec w tej dziedzinie, nigdy przez świat przestępczy używane nie jest).

Z opowiadania świadka można było łatwo skonstruować sobie cały obraz, pokój w mieszkaniu, stół, „Ślepego Makska” w roli sędziego, „nieznającego apelacji i będącego najwyższą instancją”, przedstawicieli stron, świadków i t. d.

Rygor panował nie mniejszy, niż w sądach prawdziwych, skoro za niesforne zachowanie się skazywano świadków na grzywny, i to dość wysokie.

A poza tym istniał jeszcze jeden poważny argument, który w korbach utrzymywał zbyt hałaśliwie się zachowujących, lub niezadowolonych z wyroku. Argumentem tym wielce przekonującym była **żelazna pięść „Ślepego Makska”**.

Z drugiej strony z zeznań świadków wynikała jeszcze jedna zasadnicza rzecz, a mianowicie, że to uczucie strachu, jakiego doznawali na dźwięk nazwiska „Ślepego Makska”, nie było spowodowane konkretnymi wiadomościami faktami, lecz nosiło raczej charakter legendarny, było wytworem wybujałej fantazji, opowiadane było w wielkiej tajemnicy na ucho.

Języki ludzkie wyolbrzymiły postać jego do wielkości jakiegoś Dillingera czy Al Capone, uczyniły z niego wroga nr. 1 w Łodzi,

podczas kiedy w gruncie rzeczy był to szary wróbel w świecie podziemnym Łodzi, który nawet nie sam ustroił się w piórka jaskrawe, lecz którego ludzie w nie ubrali.

Przypuszczamy, że „Ślepy Maks” wiedział o tem, że języki ludzkie zrobiły z niego tytana świata przestępczego i wierzył w to, że dumny był z tego i szczył się tem tak samo, jak na każdym kroku przy każdej okazji chwalił się, że zabił człowieka.

Trzeba pamiętać o tem, że Maks jest całkowitym analfabeta, a ta aureola niezastudzonej sławy została przyjęta przez jego ciasny, płytki mózg jak jakieś dobrodziejstwo, jak zesłanie z niebios.

Nie jesteśmy zupełnie pewni, czy dziś po półtorarocznym pobycie w więzieniu Bornstein zdaje już sobie sprawę z tego, że to, co uważał za łaskę nie błąd jest obecnie jednym z najważniejszych argumentów aktu oskarżenia i

rzuca zupełnie inne daleko gorsze światło

na wszystkie karygodne czyny, popełnione przez niego.

Jego mózg prymitywnego człowieka nie może jeszcze z pewnością zrozumieć tego, że są przecież ludzie, dopuszczający się nieraz gorszych przestępstw, a nie będących tak oskarżani, jak on, który w jego pojęciu nie przecież złego nie zrobił.

Ten sposób myślenia odbija się też w jego odpowiedzi na pytanie przewodniczącego sądu. Odpowiedział wtedy „pośrednik”. Tak, Bornstein uważał się za pośrednika.

Załatwiał spory między ludźmi, jednym słowem, pośredniczył. A że czasem uderzył, to i w tem nie dziwnego niema. Wiadomem jest przecież, że bójka, to jest rozmowa głuchoniemych. A czyż Bornstein nie jest właściwie niemową? Założyłbym się, że nie rozporządza większym zapasem słów, niż 10-letni chłopiec, uczeń V oddziału szkoły powszechnej.

Druga charakterystyczna rzecz, że na dźwięk imienia „Ślepego Makska” ogarniał strach wyjątkowo tylko ko ludzi starszych, jak Froim Kac, administrator domu nr. 117 przy ul. Piotrkowskiej, lub takiego Boryckiego.

Lajb Kac go się nie bał, nie bał go się również Rojzman, a całe towarzystwo z pod znaku „Bratniej Pomocy” kpiło sobie formalnie z tego, którego niektórzy do dziś dnia uważają za postrach świata podziemnego. Pomimo odebrania Maksowi aureoli „sławy”, sprawa sama nie traci na sensacyjności, ponieważ bowiem każdemu, naczynającemu tych stosunków, przeniknąć w nowy świat.

Nieudana asekuracja

Jako pierwszy z szeregu świadków w dniu wczorajszym zeznał agent towarzystwa ubezpieczeń „Europa”,

BORYCKI

Przed kilkoma laty ubezpieczył on niejakiego Szylita, otrzymując od niego tytułem stawki asekuracyjnej dwa weksle po 25 dolarów.

Pierwszy weksel w terminie wykupił, ale przed płaceniem drugiego doszedł do wniosku, że cała historia z ubezpieczeniem jest dla niego niekorzystna i postanowił w jakiś sposób odebrać drugi weksel od Boryckiego.

Ktoś mu poradził, żeby zwrócił się do „Ślepego Makska”. W ten sposób załatwił. Szylit tak uczynił, wręczając Maksowi 50 złotych tytułem kosztów i fałszywej kopii. Borycki został zawezwany do biura Bornsteina i tu wyhomaczono go, że o wiele lepiej dla niego będzie, jeśli weksel dobrowolnie odda, grożąc mu przytem pobiciem w razie oporu.

Borycki weksel oddał, a ponadto dodał jeszcze jeden weksel z wystawienia niejakiego Hornsteina na dol. 10, gdyż Bornstein zażądał jeszcze pieniędzy za fatygę. Jak wynika z toku sprawy weksel ten nie został przez Hornsteina wyko-

piony. Szylit, zeznający po Boryckim, potwierdził fakt zwrócenia się do Bornsteina, ale za znaczyl, że weksla od niego nie dostał.

Hornstein, wystawca weksla na 10 dolarów, oświadcza, że weksla nie wykupił.

Adw. Lilker: Czy pan się bał „Ślepego Makska”?

Św.: Niebardzo.

Adw. Lilker: Z faktu, że pan nie wykupił weksla, będącego w posiadaniu Bornsteina, wynika jasno, że się go pan nie bał.

Św.: Tak, nie bałem go się.

Eksmisja domu publicznego

Następny świadek FROIM GENDET KAC, administrator domu nr. 117 przy ul. Piotrkowskiej, zeznał już w sprawie Smolarka. Ten ostatni wynajął w domu wyżej wspomnianem mieszkanie, w którym urządził dom publiczny. Naskutek skarg lokatorów Kac skierował sprawę do sądu i dostał eksmisję na Smolarka.

Wówczas zjawił się u niego w mieszkaniu „Ślepy Maks” i powiedział, że sprawę załatwi, każąc mu jednocześnie przyjść na ul. Piotrkowską 64 do swego biura.

Kac poszedł na górę do Makska, gdzie mu oświadczone, że nie ma prawa eksmisować Smolarka. Następnego dnia został pobity przez Smolarka i sublokatora tegoż niejakiego Kempę.

Kto kogo się bał

Przew.: Kto jest Kempa?

Św.: To jest brat „Ślepego Makska”.

Przew.: Brat rodzony?

Św.: Nie, ale on też jest ślepy i nazywa się „Ślepy Kempa”.

Przew.: I czy świadek prze prowadził eksmisję?

Św.: Nie, Smolarek i Kempa pobili się między sobą i samą sprawę wyprowadzili.

Adw. Lilker: Proszę powiedzieć, czy świadek bał się więcej Kempy, czy „Ślepego Makska”?

Św.: O wiele więcej bałem się Kempy.

Adw. Lilker: Pan zeznał w śledztwie, że przyszedł pan do „Ślepego Makska” z prośbą o obronę.

Św.: Tak, powiedziałem to i to jest prawda.

Żona zakłóca spokój mężowi

Dalsi dwaj świadkowie rabin SINGER I WĘGROWSKI nie nowego do sprawy nie wnoszą. Następną sprawą była historia rozwodowa Rapaportów, znana z aktu oskarżenia. Jako pierwszy zeznał w tej sprawie sam Rapaport.

Opowiada sądowi, że w związku z jego sprawą rozwodową odbył się sąd u Bornsteina. Wtedy to właśnie miał miejsce wypadek, że

Bornstein ukarał jednego ze świadków dwudziestozłotową grzywną za niestosowne zachowanie się

Przew.: I jaki był wyrok w tej sprawie?

Św.: Sprawa została przez sąd odroczone.

Przew.: Czy zależało panu na tem, żeby się pozbyć żony?

Św.: Tak nawet bardzo.

Przew.: Dlaczego?

Św.: Chciałem mieć nareszcie spokój.

Po zeznaniach świadka Pe trykiewicza, który nie nowego do sprawy nie wnosi, sąd zarządza godzinną przerwę.

Po przerwie adw. Lilker stawia wnioski: o sprowadzenie na rozprawę przebywającego w więzieniu Pinkusa Bernheima, który ma podważyć wczorajsze, niekorzystne dla oskarżonych, zeznania małżonków Rojzman i Bernheima,

oraz o załączenie do sprawy aktów procesu o zabójstwo Balhermana, gdzie znajdują się świadectwa lekarskie, stwierdzające chorobę nerwową i umysłową Bornsteina.

Sąd przychylił się do wniosków obrońcy.

Następnie sąd przechodzi do rozpatrywania sprawy rozwodu małżonków Szlencyńskich. ŚW. MAJER SZLENCYŃSKI wnosi o zarządzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Po długich perswazjach przewodniczącego, zaczyna opowiadać placzliwym głosem, że w roku 1931 przybył do niego Maks Bornstein i kazał mu przybyć do swego mieszkania, gdzie miał się odbyć sąd polubowny w celu ostatecznego załatwienia rozwodu między

świadkiem, a żoną jego, Esterą. Maks oświadczył przytem: „Masz szczęście, że ja się zajmuję tą sprawą, bo żona chce cię zniszczyć, ale ty jesteś porządnym człowiekiem i będę wobec ciebie szlachetny”.

Świadek poszedł z bratem do mieszkania Makska, gdzie od był się sąd polubowny.

Szlencyńska na widok męża dostała ataku furji i rzuciła w niego karafkę z wodą,

dopiero Maks, który był super arbitrem, uspokoił ją. Posiedze nie trwało od rana do późnej nocy. Ostatecznie zgodzono się, iż Szlencyński zapisze żonie 7.300 dolarów na hipotecę swego domu, z zastrzeżeniem, iż w razie sprzedaży domu przez Szlencyńską, mąż otrzyma od

szkodowanie w wysokości 1800 dolarów.

W nocy udano się do rabi na, który udzielił rozwodu.

Następnego dnia podpisano akt u rejenta, który nie zawierał korzystnej dla Szlencyńskiego klauzuli.

Szlencyński zbyt późno strzegł podstęp. Maks proponował mu obalenie aktu za wynagrodzeniem 100 dolarów.

W krótki czas potem Szlencyńska sprzedała dom, a jej ex-mąż stracił cały majątek.

Sekrety małżeńskie

Przew.: Dlaczego świadek rozwiodł się z żoną?

Św.: Myśmy bardzo dobrze żyli, ale to jest taki sekret, którego nie można powiedzieć.

Przew.: Czy świadek podpisał pod przymusem akt roz

wodu?

Św.: Żadnego przymusu nie było, ale ja byłem nieprzytomny, robiłem wszystko jak maszyna.

Następnym świadkiem jest właściciel domu, w którym mieszkali Szlencyńscy,

URBAŃSKI, mężczyzna o wspaniałej postawie i długiej, siwej brodzie. Zeznania jego wywołują wybuch śmiechu. Oświadcza on, że Szlencyńska „była to kobieta z pod ciemnej gwiazdy, gorsza od Ksantypy, a on był jej uległy”.

Ona rozbiła ich związek i zniszczyła ich.

Szlencyński nie chciał jej dać rozwodu, ale ja mówiłem: Niech idzie na złamanie karku!”

„Przystojny pan”

Przew.: Czy świadek zna Bornsteina?

Św.: Nie, ale chcę się przypatrzeć temu przystojnemu panu (odwraca się w stronę ławy oskarżonych) on powinien stać na baczność, a nie siedzieć!

Z kolci zeznał

BRAT SZLENCYŃSKIEGO, który opowiada, iż Maks w jego obecności dzwonił rzekomo do sędziego śledczego, z którym długo rozmawiał.

Św. bardzo się przestraszył jego wpływów i dopiero później zrozumiał, że rozmowa była sfingowana.

Perypetie małżeńskie

Przed sądem staje z kolei WAJCMAN,

który opowiada, że zgłosił się do niego przed 4 laty „Ślepy Maks” i oświadczył, iż żona, z którą Wajcman chciał się rozwieść, zaplaćca dużo pieniędzy, aby go pobić.

Maks nie chciał tego uczynić, ale ponieważ straciłby obiecany zarobek, żądał od Wajcmana odszkodowania.

Wajcman zaproponował, iż obwiąże sobie na kilka dni głowę, ale Maks nie zadowolili się tem i odtąd często nachodził go, proponując różne usługi w sprawie rozwodowej. Kiedy Wajcman nadal wzbierał się złożyć okup, oskarżył go o nakłanianie do fałszywych zeznań, ale sprawa została umorzona.

Pieniądze i pieniądze

Maksowi chodziło o jedną rzecz: pieniądze, raz dałem mu 5 zł., ale oświadczył on, iż nie jest żebrakiem i pieniędzy nie przyjął”.

W tej chwili Bornstein zrywa się z miejsca, oskarżając świadka, iż należy do bandy Kaca i „Magnata” Zylberszaca, którzy zaprzysięgli mu zemstę.

Maks płacze

Prosi sąd, a nawet prokuratora o wzięcie go w obronę. Tu głos mu się załamuje i „Ślepy Maks” zaczyna krakać.

Wywołuje to wielkie poruszenie na sali.

Następnie sąd rozpatruje sprawę Chudesy Menachem.

Dokończenie na str. nast.).

Slepy Maks — pośrednik Łodzi (Dokończenie)

Wylękała ta kobiecina mówi, iż jej ojciec, rabinowa Segalowa oraz „Slepy Maks” podzielił się jej posagiem, który ojciec złożył u rabina.

„Slepy Maks” wymusił na niej podpisanie zrzeczenia się posagu, a opiekuna jej, Jakóba Bałsta

„tak nastraszył, że ten wkrótce zmarł”.

Świadek się wstydzi

Przew.: W jaki sposób Bornstein straszyl?

Św.: On złapał krzesło, zawiązał nim w powietrzu i powiedział...

Przew.: No, co powiedział?

Św.: Ja się wstydzę powtórzyć.

Przew.: Tu jest sąd, tu się niema co wstydzic. Proszę mówić.

Św.: Kiedy ja się wstydzę.

Przew.: A słuchać świadka się nie wstydzil?

Św.: Nie!

Przew.: To wobec tego nie trzeba się wstydzic mówić.

Św.: Ja powiem, ale tylko panu sędziemu.

Przew.: Dobrze!

Świadek wchodzi na podjum i na ucho szepcze coś przewodniczącemu. Na sali śmiech.

Po przesłuchaniu jeszcze dwóch świadków sąd odracza posiedzenie do dziś godz. 9.30 rano.

Rozstrzygnięcie konkursu na plakat święta W.F. i P.W.

Po szczegółowej ocenie nadesłanych prac na konkurs propagandowy plakat - afisz na „Święto W. F. i P. W.” sąd konkursowy przyznał I nagrodę za pracę opatrzoną godłem „Święto sportu”, a II — godłem „Janusz”.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pracy odznaczonej I nagrodą jest p. Introwski Zygmunt zaś II nagrodą — jest p. Blisch Helmut.

Poza nagrodzonymi pracami sąd konkursowy wyróżnił dodatkowo prace opatrzone godłami: „Rytm” i „Dysk”. Sądowi konkursowemu przewodniczył dyr. R. Bromirski.

WIECZNIE NIEMILE „ZAPÓŻNO”

Ileż to razy przyczyną katastrof ludzkiego zdrowia była opieszałość zaniechanie, które pozwoliło opomoczyć chorobie organizm człowieka.

Wniosek stąd prosty: dbajmy o zdrowie, krzepmy organizm, wypełniajmy ubytek sił nowym ich zapasem, leczmy się zczasem, bo za wsze tak jest, coś nam dolega, czegoś mamy zawisłe lub zamalo... Świetny wynalazek miesięcznych urlopów w sezonie letnim jest właśnie przeznaczony zarówno na wypoczynek, jak i na remontowanie organizmu, nadwyrężonego pracą i życiem wyjeżdżającym.

Jest na ziemi polskiej, na Śląsku Górnym, wspaniałe miejsce łączące w sobie walory wypoczynkowe i lecznicze — to znane Jastrzębie Zdrój, perła uzdrowisk śląskich. — Solanki radjocenne, jodobromowe, elektro- i hydroterapia, borowina i inne środki darzące zdrowiem podniszczone organizmy, czynią z Jastrzębia Zdroju oazę zdrowia, zwłaszcza, że miejscowość ta jest przelicznie położona u stóp Beskidów, a samo uzdrowisko leży w wielkim parku. Z roku na rok coraz większe rzesze szukają w Jastrzębiu Zdroju zdrowia i sił i znajdują je tam obficie.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy

B. P.

Mojżesz Eiger

Przemysłowiec i obyw. m. Zgierza

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, dnia 10 maja 1935 r. o godz. 1.30 po poł. z domu przedpogrzebowego w Łodzi, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

**Córki, Synowie, Synowe, Zięciowie,
Wnuczki i Wnuki**

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiej nam zwłokom

B. P.

Poli z Finklerów Eychnerowej

magistra farmacji

a w szczególności pp. Szefom mgr. Kohnowi i Fajnemanowi, związkowi farmaceutów, oraz tym, którzy okazali nam tyle współczucia, serdeczne podziękowanie składają

Maż i rodzina

W głębokim żalu zawiadamiamy ogół kolegów, że przedwcześnie wydartą została z naszego grona

B. P.

Pola Eychnerowa

magister farmacji

Członek Zarządu Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Oddziału Łódzkiego

W Zmarłej straciliśmy oichą, ofiarną i czynną działaczkę.

Cześć Jej pamięci.

Związek Zawodowy Farmaceutów
Pracowników, Oddział w Łodzi

Głęboko wstruszeni zgonem nieodżałowanej współpracownicy naszej

b. p. Poli z Finklerów Eychnerowej

Mag. Farm.

wyrazy najgłębszego współczucia Mężowi oraz Rodzinie składają

Kon i Fajneman

Koleżance naszej pani Zofji Abramowiczowej z powodu zgonu

JEJ MATKI

składają tą drogą wyrazy szczerego współczucia

Urzednicy i Majstrowie

Włókienniczej 5-6 i Kcyjnej N. Eitingon 1 S-ka
Fabryka Trykotaży

Jeszcze kilkanaście godzin...

Wszyscy, którzy dotąd nie subskrybowali — winni spełnić swój obowiązek obywatelski

W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych nastąpi zamknięcie subskrypcji pożyczki inwestycyjnej.

Wszyscy ci, którzy dotąd nie spełnili swego obywatelskiego obowiązku, mogą jeszcze w ciągu ostatnich kilkunastu godzin, dzielących nas od zamknięcia okienek subskrypcyjnych — podpisać pożyczkę, akceptując swój pozytywny stosunek do poczynań inwestycyjnych rządu.

*

Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi zwraca uwagę, iż w związku z subskrypcją 3 procentowej pożyczki inwestycyjnej ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 17 kwietnia b.r. (L. D. V 15417/1/35 Dz. U. nr. 12) wyjaśniło, że wysokość subskrybowanych kwot przez poszczególnych płatników państwowego podatku docho-

dowego nie może w żadnym wypadku służyć powodem do zastosowania względem nich przy wymiarze podatku postanowień art. 98 ordynacji podatkowej.

W dniu wczorajszym dało się zauważyć bardzo duże ożywienie w akcji subskrypcyjnej pożyczki inwestycyjnej na obszarze całego państwa.

Zwiększenie subskrypcji zauważono zarówno w ilości otrzy-

mywanych raportów, jak i sum, subskrybowanych przez społeczeństwo.

*

Do ligi drogowej komitetu obywatelskiego pożyczki nadchodzą ze wszystkich stron prośby o przedłużenie terminu subskrypcji pożyczki inwestycyjnej.

Według informacji, zasięgniętej w ministerstwie skarbu, termin subskrypcji pożyczki inwestycyjnej nie będzie przedłużony, gdyż maksymalna suma, na jaką pożyczka jest emitowana, będzie osiągnięta z dniem zamknięcia zapisów na pożyczkę.

W ostatnim dniu subskrypcji Bank Gospodarstwa Kraj., P. K. O. oraz większe placówki subskrypcyjne będą otwarte do godz. 21-ej.

Teatr „ROZMAITOŚCI”

Cegiełniana 27, tel. 112-25
Gościnne występy znakomitych gwiazdorów amerykańskich

SEDI SZENGOLD i SEM AURBACH

Dzisiaj, w piątek o godz. 9.30 w.

po cenach niższych

cd 80 gr. do 2 zł.

Matka i kochanka

melodramat ze śpiewami w 4 akt.

W niedzielę o godz. 7-ej wiecz.

Specjalne przedst. dla pracującej inteligencji „Powstanie”

Poświęcenie kamienia węgielnego stacji harcerskiej w Grotnikach

W niedzielę, dnia 12 maja r. o godzinie 10 staraniem zarządu oddziału łódzkiego Z. H. P. i komitetu budowy odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego stacji harcerskiej w Grotnikach, której budowa została już rozpoczęta.

Uroczystość odbędzie się w Grotnikach na działce ofiarowanej pod budowę domu harcerskiego przez pp. Jasieńskich (obok stacji kolejowej).

Wyjazd na uroczystość nastąpi o godz. 9 min. 30 ze stacji Łódź-Kaliska.

Członkowie kół przyjaźni harcerska i sympatycy niewątpliwie wezmą liczny udział w tej uroczystości.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Za kilka dni rozpoczynają się egzaminy maturalne. Setki młodych chłopców i dziewcząt staną do egzaminu dojrzałości. Min. oświaty postara się wysłać swych delegatów z poleceniem „ściąć jaknajwięcej”. Już przedtem wysłano do szkół okólnik, polecając egzaminować bardzo surowo. Dewiza „nie chcemy za dużo młodzieży w szkołach wyższych musi być osiągnięta”. Dewizy „więcej ściąć” były zrozumiałe w czasie wojny, w stosunku do wrogów, ale są szkodliwe i nie mają racji bytu w odniesieniu do młodzieży. Cóż ona uczyniła, dla czego nie pozwalają jej dopiąć tego, do czego dąży przez szereg lat spędzonych w gimnazjum? Dlaczego niszcza 12 lat jej pracy i wysiłków Nagle przychodzi zewnątrz obcy człowiek, który kładzie kres wszystkiemu, w myśl rozkazu, by jaknajwięcej ściąć. Min. oświaty miało na celu dobro młodzieży i rodziców, wydając taki rozkaz. Niema pracy dla wszystkich lekarzy, inżynierów, adwokatów. Poca mają się tworzyć nowe zastępy młodzieży pragnącej powiększyć grono studentów.

Ale czy jest praca dla wszystkich rzemieślników: szewców, krawców, stolarzy i innych?

Zamykając drogę do wyższych uczelni władze pragnęły wykształcić więcej młodzieży rzemieślniczej. Ministerstwo swym rozporządzeniem odbiera za rodziców kierownictwo im należne. Czy lepiej byłoby dla państwa i dla społeczeństwa, żeby młodzież zdając obecnie maturę, mając lat 16 — 18 waleśała się po deptaku, wypełniała lokale rozrywkowe, zajmowała się polityką?

Egzaminy maturalne są w dobie obecnej przeżytkiem. Matki! Póki jeszcze czas, póki żądacie z waszych dzieci nie targnęło się na życie, wołajmy głośno: matura jest niepotrzebna, szkodliwa. Powinny ją zastąpić nowe metody sprawdzania wiadomości ucznia.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze etc.

MATKA.

Muzeum płyty gramofonowych

Znany dyrygent angielski, sir Thomas Beecham, pracuje nad zorganizowaniem międzynarodowego muzeum płyt odtwarzających najznakomitsze dzieła muzyczne w interpretacji słynnych solistów i wielkich, renomowanych zespołów orkiestrowych. Zbiory mają być podzielone na działy skrzypiec, altów, fortepianu, orkiestry, chórow, muzyki kameralnej i opery.

Dotychczas, jak twierdzi sir Beecham, nagrano na płyty jedną tylko operę Wagnera i jedną Mozarta, oraz kilka zaledwie symfonii i większych utworów orkiestrowych. Skompletowanie zbiorów zajmie, według sir Beecham'a, dziesięć lat usilnej pracy i wymagać będzie nagrania około miliona płyt.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

W czwartym dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

20.000 zł. — 40667.
10.000 zł. — 7878, 70450.
5.000 zł. — 59793, 65761, 66299, 62088 149882.
2.000 zł. — 634, 6726, 18137, 20373, 40582, 48153, 50007, 59513, 66410, 66925, 78602, 103844, 107668, 114759, 142479, 149751, 166997, 176478, 177120, 175950, 172189.

254 69 84 341 608 733 991 87020 28 158 59 245
 90 463 906 15 88022 25 65 109 68 236 76 499 613
 769 878 89145 231 472 558 628 875,
 90170 88 89 243 60 317 69 504 70 703 91030
 33 103 36 249 374 466 93 512 738 54 85 824 939
 92113 16 84 85 273 94 98 378 486 504 655 74 761
 831 984 93334 451 539 95 683 819 29 946 56
 94085 172 73 231 60 491 556 619 773 913 46
 95118 79 235 75 308 617 96321 45 476 98 655 708
 35 97001 37 38 597 654 966 94 99 98210 43 47
 83 371 83 99040 190 274 304 42 46 47 441 573
 81 661 794 871 873 89,
 100003 226 328 66 441 89 101025 35 80 103
 48 65 379 412 97 634 950 70 102070 618 791
 848 103211 348 520 36 809 64 986 104056 151

179075 359 83 407 58 66 515 18 55 624 780
 954 71
 180016 144 270 8 323 452 86 576 671 816 65
 959 181041 144 455 556 80 690 8 756 813 924
 35 54 182061 135 325 71 91 458 616 67 81 873
 85 183094 102 19 429 669 723 84 824 955
 184132 233 435 56 70 536 631 63 768 819 23 34
 60 67 92

W drugim ciągnięciu padły:
10.000 — 17676 42552 75356.
2.000 zł. — 5182 6488 10442 10296
 18653 23592 24325 33199 49090 50162
 54736 58836 62992 68299 75940 80925
 85592 91052 96359 95845 114060 123280
 126370 141591 148540 163003 177869
 179074.

1.000 zł. — 1442 6429 15116 21338
 26833 31673 39745 43641 53536 53568
 65300 69896 76635 77317 88153 94979
 101255 105217 117508 119884 121640
 122490 126753 126934 130073 131624
 136081 142975 143081 149536 152642
 156349 166890 178332 181484.

PO 200 ZŁOTYCH.
 23 50 58 137 60 229 95 315 53 537 47 94 611
 760 809 954 1003 25 70 75 190 398 459 500 44
 74 656 725 29 985 2123 41 66 74 302 09 546 650
 766 841 3247 306 466 79 515 17 67 679 849
 4124 52 82 237 391 494 542 47 62 82 648 78 87
 88 865 5167 218 37 368 615 786 840 50 989 6000
 148 344 460 636 50 65 765 824 915 40 7102 200
 300 80 463 97 628 757 828 8250 98 479 511 90
 646 717 62 80 95 99 918 9005 248 72 85 322 413
 43 560 91 841 49 57 962 92

Jak wygrać na loterii?

Dawcie się najlepiej w Kolekturze **KAFTALA**, gdzie Król Wygranych MILJON zawiązał już dwukrotnie (na Nr. Nr. 61.415 i 72.450).

1.000 zł. — 85, 5010, 7414, 12863, 16920, 24099, 26371, 26590, 32412, 32422, 38277, 48527, 53286, 53445, 59697, 63390, 64084, 74042, 75776, 80785, 82704, 85357, 89748, 89425, 92110, 117495, 118039, 120360, 126608, 126808, 130679, 132964, 139915, 149990, 148928, 149846, 149919, 158401, 155101, 157222, 161863, 165498, 171895, 172205, 177622, 179459, 180104, 181870, 181916, 183820.

329 451 619 36 726 901 105014 22 57 121 493
 622 835 939 106141 59 322 87 411 59 50 526
 692 718 107065 72 356 74 446 738 961 108019
 148 61 305 407 84 581 615 700 24 83 90 826 900
 997 109032 85 90 112 442 78 587 759 80 960
 110055 86 127 499 513 628 718 67 814 949
 111033 85 119 56 87 231 54 474 595 861 4 990
 112195 229 35 54 322 419 24 612 825 113131
 91 242 317 520 69 754 87 804 24 922 114088
 365 619 809 23 89 972 115017 124 96 274 481
 732 861 116183 253 80 330 405 572 826 927 32
 117000 4 36 138 277 80 328 437 521 60 92 681
 752 841 913 84 118018 35 318 572 672 764 917
 119003 157 70 222 437 511 46 868 977 81
 120016 30 5 63 175 219 409 713 73 836 50

ZŁ. 50.000.—

na Nr. 96.151
zł. 10.000.— na Nr. 7878
zł. 10.000.— na Nr. 88244
 oraz szereg wygranych po zł 5000, 2000, 1000 i t. d. padło w pierwszych czterech dniach ciągnięcia IV kl

w szczęśliwej Kolekturze **KAFTALA** kłódz, Piotrkowska 54 telefon 174-00.

97 960 121032 604 34 87 746 885 954 122012
 46 89 266 392 615 713 46 123094 142 269 74
 360 74 514 676 876 953 78 124011 22 68 443 81
 94 701 97 872 125032 84 141 230 305 96 650
 762 864 126061 144 306 489 940 127143 79 374
 426 66 74 90 93 833 838 60 918 43 77 128038
 41 264 739 92 851 944 72 4 97 129340 423 524
 731 79 951
 130097 31 570 612 50 945 131087 198 99 205
 22 478 549 71 661 782 807 21 85 132002 137
 316 55 621 48 769 133057 115 38 629 45 84 58
 820 55 75 76 918 25 32 134048 104 65 220 65
 61 351 78 511 895 984 135103 503 663 89 924 42
 61 136138 258 306 42 473 615 911 137184 589
 633 56 859 942 138071 96 264 349 405 16 758
 69 891 989 139073 118 50 77 209 30 60 76 86
 304 435 684 744 991

10022 45 272 368 444 667 791 836 971 11013
 18 148 76 81 228 489 523 626 746 48 870 927
 12066 237 75 98 486 718 51 805 83 905 11 62 83
 13026 41 125 31 67 202 66 309 485 509 631 50
 745 802 03 14166 282 331 38 413 526 731 956
 15071 163 219 319 445 54 525 667 76 984 16046
 53 126 59 67 87 306 91 96 497 520 74 653 73 716
 71 833 44 87 17271 94 303 502 97 98 614 715 23
 54 92 926 18144 413 532 51 66 947 19029 415
 590 764 838 64 953

140035 82 86 200 4 25 13 15 30 64 458 517
 700 52 993 141480 530 79 730 889 941 94
 142007 133 413 28 47 63 627 50 743 49 883 976
 143069 71 85 90 105 14 23 574 751 981 144004
 20 42 279 82 300 401 900 145088 237 333 435
 60 507 840 999 146236 40 331 453 68 76 745
 948 147063 128 63 260 73 360 88 440 78 561
 695 740 861 148026 33 79 129 35 238 374 720
 22 831 909 11 29 149003 67 80 96 308 406 91
 524 624 711 40 894 984

20181 236 84 387 566 671 832 21149 238 338
 58 75 83 521 58 634 22130 316 19 462 77 508
 612 825 95 23271 493 698 766 871 953 24018
 184 253 338 59 637 960 25286 392 456 721 53
 821 63 26047 147 53 324 730 86 865 27017 36
 179 264 440 501 12 709 14 923 74 28176 208
 525 709 21 55 976 96 29071 84 115 42 792 613
 786

150101 2 47 66 322 405 62 99 626 716 151060
 85 123 380 490 94 737 800 66 907 59 152025 46
 60 67 77 183 213 36 347 60 432 579 660 701
 153635 820 900 62 154016 198 324 501 99 620
 81 786 835 50 970 155204 38 514 659 780 990
 156084 191 476 624 54 904 80 157107 24 91
 438 522 60 99 602 787 834 158040 109 23 344
 90 436 37 58 670 737 76 888 926 159046 92 117
 275 87 573 97 660 762 843 45 78 900
 160099 107 94 273 527 612 758 83 85 998
 161031 158 218 396 417 735 836 162045 80 212
 74 553 81 604 883 86 163543 661 94 700 724
 888 944 164179 257 324 35 457 635 84 86 768
 884 994 97 165091 92 113 297 319 174 876 86
 166007 82 857 202 45 403 64 562 759 838 65
 167028 142 82 649 713 33 983 168123 37 267 318
 23 418 691 719 34 941 169045 165 244 436
 640 57 856 922

30258 367 424 588 661 715 802 87 31072 81
 90 269 341 402 668 83 895 970 32172 284 330
 400 02 72 629 41 729 917 30 33074 82 115 227
 412 545 753 69 76 907 34023 31 32 44 84 152
 275 347 699 786 826 35022 426 92 225 88 91
 626 852 84 97 36090 134 65 256 86 90 389 470
 518 762 91 37083 146 232 301 72 87 401 507
 680 720 832 914 94 38010 22 29 35 168 210 12
 317 519 30 41 883 923 49 39045 69 365 74 460
 523 662 727 95 821 29 934

Szczęście sprzyja Gracom

w słynnej kolekturze **N. JATKA** PIOTRKOWSKA 22 NOWOMIEJSKA 1

Max Baer
 ma się poddać operacji
 NEW JERSEY, 9, 5. (PAT). — Mistrz świata wagi ciężkiej Max Baer w czasie treningu uległ wypadkowi, mianowicie odnowiła mu się rana w okolicy serca odniesiona przed kilku laty. Max Baer został przewieziony do szpitala. Stan jego nie jest groźny, możliwe jednak, że będzie musiał poddać się operacji

Wycieczka „Głosu Porannego” do Wiednia
 y usza dziś o godzinie 18 minut 40 z dworca Fabrycznego
 Dziś o godzinie 18 min. 40 z dworca Fabrycznego nastąpi odjazd uczestników wycieczki do Wiednia na mecz Polska — Austria, zorganizowanej przez „Głos Poranny”.
 W Kolużkach nastąpi przesiadka do specjalnie zarezerwowanego dla uczestników wycieczki wagonu
 Wszelkie dokumenty podróży odebrać należy dziś od godziny 9 rano do 4 pop. w Wagonie Lit (Piotrkowska 64). Tam też można zamieścić sleepingi, których w drodze udzielać już się nie będzie.
 Na dworcu przed wyjazdem dokonane zostanie przez fotoreporterów „Głosu Porannego” wspólne zdjęcie uczestników wycieczki.
 Podczas pobytu w Wiedniu organizowane są dwie wycieczki: 1)

63032 101 41 84 94 227 423 34 87 528 636 729
 44 888 95 64089 181 206 49 98 476 90 516 32 85
 618 866 948 65157 299 394 481 505 54 612 20 52
 769 66013 73 90 356 74 610 65 817 949 67021 226
 317 35 502 39 40 59 628 71 709 38 815 914 36
 68043 210 17 77 80 385 439 525 27 902 70 69150
 280 95 332 83 554 645 703 58 849
 70007 79 209 304 88 523 645 61 751 88 838
 79 917 98 71004 113 266 434 73 501 663 712
 58 866 72198 395 467 539 68 603 83 720 43
 906 55 93 73008 23 95 128 261 90 363 410 71
 619 66 72 746 900 36 74087 809 28 988 75028
 86 134 211 80 482 611 28 34 45 727 93 819 65
 76269 79 325 27 85 577 85 604 30 43 707 63 820
 68 88 994 77020 99 241 433 69 91 546 659 87
 853 78154 66 207 322 58 431 51 579 96 99 966
 79074 172 87 238 70 85 328 452 62 606 22 741
 73 947 57
 80105 429 75 589 732 66 839 946 81053 118
 231 62 385 403 503 44 647 836 53 942 82065
 93 266 887 88 485 580 81 97 641 63 877 83004
 70 166 379 414 814 84050 355 545 644 767
 85247 99 341 494 659 86 745 806 953 86261
 422 28 42 72 614 23 53 757 852 989 94 87217
 67 491 534 726 899 88034 91 162 260 62 300
 24 480 503 31 799 89154 253 491 534 85 714
 827 65 968
 90153 58 632 831 934 75 89 91125 359 416
 96 583 647 741 81 827 926 60 92027 382 444
 619 843 900 54 93108 273 88 567 698 908 94036
 150 298 311 28 95 563 721 855 958 64 95087
 127 229 306 409 567 75 95 654 775 999 96007
 157 235 352 443 63 576 714 859 948 51 92 97030
 121 73 87 253 61 344 497 565 95 671 767 98040
 51 172 98 350 423 87 503 734 98 893 99140
 240 62 94 360 565 831 40 910
 100172 238 413 735 860 94 101118 38 279 380
 424 32 85 92 536 764 829 52 54 84 102062 340
 416 529 47 853 978 89 103079 147 83 344 446 506
 29 628 60 84 709 42 958 115026 272 533 626
 99 105060 107 10 27,3 415 674 933 106075 241 471
 92 531 67 657 61 64 721 917 41 107072 99 140
 57 235 49 66 362 582 91 602 91 716 109058 83 128
 90 273 441 500 624 721 45 58 62 803 975 109093
 114 265 434 91 559 680 91 856
 110025 90 121 66 815 25 909 12 68 111103 92
 267 327 430 57 695 833 82 912 14 112358 469
 615 945 113006 102 67 223 31 307 482 507 90 634
 819 114141 356 66 93 664 728 115026 272 533 626
 116124 415 67 512 62 98 715 19 97 866 117028
 256 321 464 585 658 731 41 42 982 118219 317
 451 561 93 761 909 66 119217 62 307 23 28 33
 484 766 803 969
 120181 218 56 486 552 762 66 930 93 121013
 24 96 177 202 37 403 82 544 651 851 55 122176
 209 79 508 97 610 92 737 837 93 923 123028 34
 115 45 66 71 233 328 49 68 518 23 58 711 47 79
 803 23 124128 84 295 553 62 67 838 901 125026
 191 97 737 883 989 126151 266 358 77 512 43 618
 25 38 47 89 941 127152 364 84 451 623 24 128047
 311 50 93 441 552 651 717 51 68 984 129116 303
 74 79 439 43 720 41 860 929
 130095 146 214 405 44 522 49 54 621 22 808
 951 131000 47 83 133 533 86 601 778 132076 222
 82 320 26 460 617 724 827 133146 72 99 326 483
 598 622 825 960 134000 90 152 401 524 35 62 616
 46 50 743 832 926 135155 417 539 951 136122 45
 651 737 43 137053 178 270 370 497 500 53 895
 967 87 138346 93 628 98 139140 289 328 57 422
 565 602 848 68 973
 140072 117 58 70 265 397 489 519 39 669 75
 783 909 60 141029 298 345 512 93 813 901 43
 47 49 142043 124 318 414 45 514 30 51 85 603
 78 725 27 862 67 924 32 143548 70 757 852 56
 922 144002 94 353 74 447 507 90 713 78 145086
 164 74 271 84 379 96 545 753 67 146053 321 24
 459 86 566 83 721 42 83 993 147169 85 261
 409 29 517 610 22 707 809 969 148038 267
 314 499 783 149104 48 214 97 425 545 65 73
 98 608 752 55 922 77
 150091 160 218 88 425 49 702 151009 53
 420 62 538 690 786 152244 413 55 607 53 790
 985 153074 171 228 56 331 64 77 87 511 607
 52 702 69 814 88 994 154030 68 126 385 473
 517 725 862 79 155030 225 55 97 418 21 798
 889 156007 10 128 365 434 545 57 85 677 760
 819 87 950 157073 122 545 77 430 44 6

Doczekali się dyscyplinarki

W Łodzi w ostatnich czasach co raz częściej zdarzały się wypadki wydawania niesłusznych orzeczeń przez sędziów punktowych. Charakterystyczne, że miały one miejsce wtedy, gdy pewni sędziowie sprawowali tę odpowiedzialną funkcję. Ukoronowaniem ich „działalności” było uznanie za nierozstrzygniętą walki Wdowińskiego z Pasturczakiem na meczu z reprezentacją marynarki wojennej, chociaż we wszy- skich trzech rundach Wdowiński miał przewagę.

Ostatni występ tych sędziów prze- brał miarę cierpliwości widzów, o- pinji publicznej i czynników ŁOZB. Postanowiono wytoczyć sędziom tym dochodzenie dyscyplinarne.

Pierwszy krok kolarski

W nadchodzącą niedzielę organi- zuje Łódzkie Towarzystwo Kolar- skie wyścig szosowy na dystansie 25 km. pn. „Pierwszy krok kolar- ski”, dostępny dla zawodników po- siadających karty wyścigowe. Start o godz. 9 rano z Placu Wolno- ści w Pabjanicach.

Podobną imprezę organizuje w dniu 26 bm. z okazji dorocznego święta miejskiego komitetu W. F. i P. W. ŁOZK. na dystansie 25 km. w parku im. Poniatowskiego.



SZACHY

Drużyna palestyńska na olimpiadzie w Warszawie

Międzynarodowy związek szachowy w Hadze (Federation International des Echecs) zawiadomił polski związek szachowy, że Palestyna zgłosiła swe przystąpienie do F.I.D.E. i wyraziła chęć wzięcia udziału w olimpijskim turnieju szachowym w Warszawie w sierpniu b. roku Polski zw. szach. wysła- ła w tych dniach zaproszenie do szachistów palestyńskich. W drużynie palestyńskiej ma grać m. in. jeden z najlepszych byłych graczy warszawskich, p. Blass, który przed paru laty wy- emigrował na stałe do Palestyny. Należy zaznaczyć, że będzie to pierwszy występ szachistów palestyńskich na terenie między- narodowym. Według opinii kół fachowych drużyna palestyńska będzie niewątpliwie jedną z najsilniejszych na tegorocz- nym turnieju olimpijskim.

Jakie szanse mamy w Wiedniu? Ciężkie zadanie czeka jedenastkę polską w walce z austriakami

Ciężką to będzie próba ten mecz w Wiedniu dla polskiego pilkar- stwa. Chociaż przeciwnikiem na- szym będzie druga reprezentacja Austrii (pierwsza gra w tym sa- mym dniu w węgry w Budapesz- cie) staniemy do walki z przeciwnikiem o najwyższej klasie. Jeśli ktoś spodziewa się na stadionie wiedeńskim znaleźć przeciwnika na podobieństwo zespołów austriackich, goszczących ostatnio w Pol- sce, myli się grubo. Tam nasza re- prezentacja natknie się na zaw- niątek, którzy, prócz bogatego za- sobu wszelkich umiejętności, wy- skakują w pełni zalety fizyczne i któ- rzy potrafią walczyć z zaciekłością niepraktykowaną w meczach objaz- dowych.

Austriacy przez długi czas byli potęgą, ich słynny „Wunderteam” był niepokonany. W roku ubiegłym nadzedł kryzys, zaczęli przegry- wać. Niepowodzenia zanotowano

od czasu mistrzostw światowych w Rzymie, a następnie przyszły dalsze porażki, które potężnie wstrząsnę- ły opinią. Lecz sława specyficznej szkoły wiedeńskiej trwa w ólszym ciągu.

Mecz polaków z nimi, rozegrany wobec publiczności, która już wszystko widziała i która jest spe- cjalnie wrażliwa na piękno gry, ma dla polskiej piłki nożnej niezmiernie ważne znaczenie.

Na mecz te ustalono skład naj- lepszy. Niestety, wypadek Will- mowskiego na meczu Ruchu w Biel- sku uniemożliwia mu brać udziału w zawodach w ciągu kilku ty- godni. Kapitan związkowy wybrał Szerfkego na zastępcę. A potem przyszła jeszcze jedna zmiana. Oto zarząd PZPN usunął Martynę, uzna- jąc, że obrońca Legii, nie stosujący się do zakazu sędziego usuwające- go z boiska, wykazał brak dy-

scypliny i niekarność. Gracz repre- zentacyjny i kapitan drużyny musi przede wszystkim umieć odpowied- nio się zachować i dlatego władze piłkarskie zupełnie słusznie uzna- ły, że Martyna, mimo dobrej formy, nie dorósł do poziomu reprezentan- ta barw Polski i w meczu z Austrią udziału wziąć nie może.

Jest to kara surowa i osłabia ona niemal do minimum nasze szanse w niedzielnym spotkaniu, lecz z punk- tu wychowawczego usprawiedliwio- na.

A więc to, z czym pojawimy się w Wiedniu, nie daje podstaw do zbytniego optymizmu, ale nie upo- ważnia do całkowitej rezygnacji. Wysyłamy najlepszych. Pontowicz i Albański w bramce... Czyż mamy w tej chwili lepszych od nich? Nie! Tylko ci dwaj powinni być desyg- nowani.

Bulanow, Michalski — para obroń- ców. Przez kilka lat z rzędu postu-

giwaliliśmy się żelazną parą Marty- na — Bulanow. W ostatnim jednak roku Bulanow wyraża osłabi i je- śli trzymał się na poziomie, to dzie- ki wybitnej współpracy Martyny. Dziś popularnego obrońcę zastąpi Michalski z Naprzodu. Podobno, wykazuje on bardzo dobrą formę, lecz inną rzeczą jest grać mecze ni- strzowskie na Śląsku, inną mecze międzypaństwowe i to z takim prze- ciwnikiem. Wierzymy w dobrą for- mę Michalskiego, o której zapewnia nas kapitan PZPN, chcemy wierzyć że i Bulanow podciągnął się do właściwego poziomu mimo to mamy poważne obawy, czy gracze ci tworzyć będą rozumiejącą się parę. Zgoła inną wartość przedstawia Bu- lanow przy Martynie, zgranym part- nerze, inaczej też oceniać należy go jeśli będzie miał u boku Micha- lskiego. Ale trudno. Z tym wybu- rem musimy się też zgodzić, gdyż w żadnym ligowym zespole nie ma- my dziś bardziej utalentowanej jed- nostki, która by dawała jaką taką gwarancję, że z odpowiedzialnego zadania wywiąże się zadawalająco.

Linia pomocy to nasz najsilniej- szy punkt. Bracia Kotlarczykowie i Haliszka nie mają w tej chwili konkurentów. Pewne obawy może wzbudzać tylko kondycja fizyczna środkowego Kotlarczyka, który w drugiej połowie często nie wytrzy- muje tempa. Lecz ani Wilczkiewicz ani żaden inny środkowy pomocnik nie jest w stanie wnieść do drużyny tych walorów jakie wnosi Kotlar- czyk.

A teraz atak — przysłowiowa już bolączka naszej reprezentacji. Cie- szyliśmy się, że wreszcie Matjas wrócił na boisko, że wraz z Wil- mowskim, Wodarem i Riesnerem będzie to pierwszorzędną czwórka. I nagle hibernowa wieść o wypadku Wilmowskiego pokrzyżowała wszy- stkie sny. Wyznaczono Szerfkego. Na napastnika Warty zwrócono u- wagę dopiero w tym sezonie cho- ciał jako gracz ligowy znany jest już przynajmniej siedem lat i ani razu nie zabłysnął większą indy- widualnością. Może, rzeczywiście, w formie jego nastąpił zwrot zasadni- czy. Dziś przecież Warta ma tre- nera.

Jeśli do kogoś nie mamy zaufa- nia, to chyba tylko do Pazur- ka. Wypróbowany w wielu cięż- kich bojach międzynarodowych i międzypaństwowych tank Garbarni zawiódł zupełnie na slabiutkim me- czu z LKS, a jednak dostąpił za- szczytu, że p. Kałuża wybrał go raz jeszcze. To już kwestia zaufania naszego wodza piłkarskiego do tego napastnika. Może pociągnięcie to okaże się szczęśliwe, może zawo- dne. Wystawienie Pazurka upodab- niamy raczej do gry na loterii.

Jakkolwiek p. Kałuża dość scep- tycznie zapatruje się na końcowy wynik meczu, jednak jest zdania, że możemy być spokojni o wynik, jak i jakość gry, byłoby tylko szczę- ście dopisało nam nieco bardziej niż w roku ub. w Kopenhadze i w Sztokholmie, hyleby tylko drużyna potrafiła zachować bezwzględny spokój w grze i przetrzymać wal- kę do końca.

Chcemy wierzyć, że tak będzie.

To nie jest drugi garnitur!

Rapid i Admira tworzą reprezentację przeciw Polsce

Reprezentacja Austrii na mecz niedzielny z Polską opiera się w większości na graczach Rapidu (Rafil, Jestrab, Tausček), daje dwóch bocznych pomocników (Wagner, Skeumal), wreszcie i prawą stronę ataku (Binder, Pesser).

Pozostałe trzy pozycje w linii ataku, to znaczy lewą stronę i kie- rownictwo, powierzono napastnikom Admiry (Vogl II, Hahnemann, Stei- ber). Jako środkowy pomocnik wy- stąpi znany w Łodzi zawodnik Vleg- uy, Hofmanna.

Nazwiska te mówią same za sie- bie. Trudno dziś powiedzieć, czem kierował się kapitan austriacki, Hugo Meisl, wyznaczając tych gra- czy przeciwko Polsce. Nie przypu- szczamy ani na chwilę, by cenili nas jako groźniejszego przeciwnika ani żeli węgry, a jednak stwierdzić musimy, że w Wiedniu walczyć bę- dzie silniejszy zespół, niż w Buda- peszcie. Może w ten sposób zwią- zek austriacki chce zrehabilitować się w oczach widzów wiedeńskiej za ostatnie niepowodzenia i wie- rząc święcie w swe zwycięstwo, pragnie, by wypadło ono bardziej przekonująco.

Inaczej tego traktować nie moż- na, bo przecież Rapid to najlepsza w chwili obecnej drużyna wiedeń- ska. W ukończonych dopiero co rozgrywkach o mistrzostwo nie do- znała ona ani jednej porażki i zdo- była zaszczytny tytuł. Jeśli nie brać pod uwagę jedyne go reprezen- tanta Wiednia, to uzupełnieniem Ra- pidu będą gracze słynnej ze swej bojowości i skutecznej gry Admiry, a więc najlepszej po Rapidzie dru- żyny austriackiej, wicemistrza Wiednia.

Ten skład w żadnym razie nie zasługuje na nazwę drugorzędne- go. Znajdujemy w nim lewoskrzydło- go, Vogla II., jedynego z dawnego słynnego „Wunderteamu”, który brał czynny udział w pamiętnym meczu w Londynie Anglija — Au-

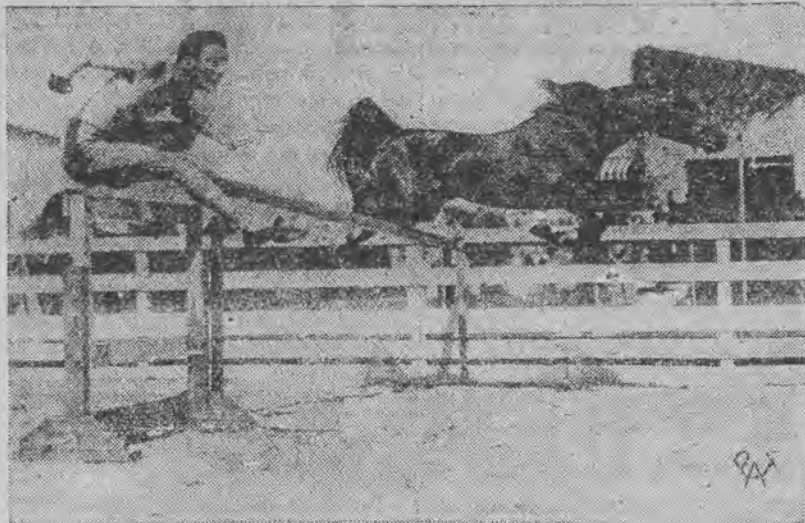
stria, zakończonym nikłym zwycie- stwem gospodarzy 3:2

Mecz odbędzie się na stadionie WAC. na Praterze. Początek zawo- dów wyznaczono na godz. 17. Zwią- zek austriacki zgodził się ostatecz- nie na zamiar graczy w reprezen- tacji, lecz tylko do 40 min. pierw-

szej połowy gry.

Sędzią meczu tego będzie p. Herzka (Węgry). Wraz z drużyną wyjadą jako delegaci PZPN. plk. Głabisz, kpt. Kałuża i inż. Kuchar oraz p. Schneider, który sprawo- wać będzie na zawodach funkcję linjowego.

Wyścig człowieka z koniem



Moment oryginalnych zawodów z na nego amerykańskiego biegacza przez plotki Boba Farr'a z pełnej krwi arabem.

AZS (Warszawa) - LKS. Atrakcja wiosennego sezonu lekkoatletycznego

Drużynowy mecz lekkoatletyczny AZS (Warszawa) — LKS, który odbędzie się w Łodzi w nadchodzą- cą niedzielę, będzie największą atrakcją wiosennego sezonu lekko- atletycznego Łodzi.

AZS. gwarantuje przyjazd najlep- szych swych zawodników. Przyje- dzają: Pławczyk, Twardowski, Ko- źłicki, Kostrzewski, Kałuża, Du- plicki, bracia Millerowie i inni.

Rozumie się, że przeciwko takie-

mu przeciwnikowi LKS zmobilizo- wał najlepsze swe sily i w skład drużyny wejdą bracia Wróblewscy, Polak, Bobiński, Staliński, Mund, Andrzejak, Joss i Błaszczuk. Pro- gram zawodów obejmuje biegi na 100, 200, 800 i 5 km., sztafetę szwedzką i 4x100. Punktacja za po- szczególne miejsca 4, 3, 2, 1 w szta- fetach 8 i 6. Mecz odbędzie się na stadionie LKS o godz. 10,30 przed południem.

Capitol
Nadprogram:
Znakomite dodatki dźwiękowe!
Początek codz. o g. 4.30, w soboty i niedziele o 12.30
Sala mechan. wentylowana!

Dziś prezentujemy!
POJEDYNEK ZE ŚMIERCIA
(BULDOG BRUMMOND)
W rolach głównych:
RONALD COLMAN, LORETTA YOUNG, WARNER OLAND
Niesamowity, pełen grozy i napięcia film sensacyjno-erotyczny p. t.

Podpisanie umowy z Mac Faddenem

Walne zebranie członków kartelu wyraziło zgodę na transakcję kompensacyjną

W dniu wczorajszym o godz. 6-ej po poł. odbyło się w drugim terminie nadzwyczajne walne zgromadzenie członków zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce pod przewodnictwem prezesa dr. F. Maciszewskiego.

Na ogólną liczbę 39 członków, należących do zrzeszenia, przybyło 39.

Na porządku dziennym zebrania były: sprawa subskrypcji pożyczki inwestycyjnej, sprawa kompensacyjnego handlu bawełną oraz sprawa utworzenia Towarzystwa handlu przędzą.

W sprawie pożyczki inwestycyjnej, celem jaknajwiększego jej poparcia postanowiono postawić do dyspozycji członków zrzeszenia, według ustalonego podziału sumę zł. 400.000 z funduszy zrzeszenia, z tem, że każda poszczególna firma będzie mogła subskrybować pożyczkę tę w podwójnej wysokości przez zużycie posiadanych przez nią w portfelu obligacji pożyczki narodowej.

Subskrypcja ta będzie dokonana w Banku Gospodarstwa Krajowego w dniu dzisiejszym.

W sprawie zobowiązań, jakie mają przyjąć na siebie członkowie zrzeszenia, co do zakupu bawełny północno-amerykańskiej, w związku z mającą być zawartą umową kompensacyjną, jednogłośnie wyrażono zgodę na podpisanie deklaracji, która zobowiązuje przedsiębiorstwa tejsze wobec ministerstwa przemysłu i handlu do pokrywania zapotrzebowania bawełny północno-amerykańskiej w wysokości do 50 procent w firmie Mac - Fadden z siedzibą w Filadelfji, na wa-

runkach, które ustaliło ministerstwo, po zasięgnięciu opinii zarządu zrzeszenia.

Firma Mac - Fadden będzie zobowiązana do pokrywania powierzonych jej dostaw w ramach umowy kompensacyjnej po cenach i na warunkach nie gorszych od udzielanych przez inne firmy konkurencyjne w jakościach i gatunkach, wymaganych przez dane przedsiębiorstwo.

Kontrolę w zakresie wykony-

wania zobowiązań, wynikających z deklaracji, prowadzić będzie izba przemysłowo-handlowa w Łodzi, a wszelkie spory, mogące wyniknąć między przedsiębiorstwami a firmą - dostawczą, podlegać będą rozstrzygnięciu prezydium izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

Deklaracje, podpisane przez poszczególne firmy przedsiębiorcze będą za pośrednictwem zrzeszenia producentów prze-

dzony bawełnianej przesłane ministerstwu. Termin wejścia w życie umowy kompensacyjnej uzależniony jest od decyzji ministerstwa przemysłu i handlu.

Sprawa utworzenia Towarzystwa dla handlu przędzą, wobec tego, że kilka poważnych punktów, związanych z utworzeniem takiego towarzystwa nie zostało jeszcze opracowanych, została zdjęta z porządku dziennego.

Łódź się wyludnia!

Przemysł konfekcyjny przenosi się do Gdyni

Ciekawym objawem, który można ostatnio zaobserwować w łódzkim przemyśle konfekcyjnym, jest przenoszenie się wielu chałupników łódzkich do Gdyni.

Wobec wzrostu z roku na rok ośrodka przemysłu konfekcyjnego w Gdyni, co pozostaje w ścisłym związku z rozwojem Gdyni, jako portu, szereg cha-

łupników łódzkich przeniósł się już na stałe do Gdyni, wielu innych zaś ma zamiar to uczynić w najbliższej przyszłości.

Objaw ten jest wielce charakterystyczny i świadczy o poważnym kryzysie w łódzkim przemyśle konfekcyjnym, który do niedawna jeszcze należał w Polsce do największych ośrodków tego przemysłu.

Delegat rządu kanadyjskiego nawiązał wczoraj kontakt z przemysłem łódzkim

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi delegat specjalny rządu kanadyjskiego p. P. M. Roy, przebywający stale w Hamburgu.

P. Roy złożył wizytę w izbie przemysłowo-handlowej, poczem nawiązał kontakt z szeregiem firm przemysłu włókienniczego.

Dłuższą konferencję odbył delegat rządu kanadyjskiego w Syndykatie Eksportu odzieży, gdzie informował się m. in. o warunkach eksportu konfekcji polskiej.

Celem pobytu p. Roy'a w Łodzi jest nawiązanie bliższego kontaktu z przemysłem włókienniczym i ew. rozszerzenia stosunków gospodarczych z rynkiem kanadyjskim.

Sprawa ta nabiera szczególnej wagi ze względu na trudności, na jakie napotyka ostatnio eksport polski na rynku kanadyjskim. Dotyczy to np. obuwia gumowego, którego eksport z Polski rozwijał się ostatnio bardzo poważnie, a którego wywóz został prawie całkowicie uniemożliwiony na skutek zarządzeń Kanady, wprowadzających prohibicyjne cło przywozu.

Jednocześnie aktualizuje się prace nad traktatem handlowym z Kanadą, to też pobyt delegata rządu kanadyjskiego przyczynić się winien do wyjaśnienia szeregu spraw, związanych z rozbudową wzajemnych stosunków gospodarczych.

Izba powinna opinjować podania o likwidację zaległości podatkowych

Jak już donieśliśmy odbyła się w izbie przem. handl. przy współudziale wszystkich zrzeszeń gospodarczych konferencja celem wyjasnienia istotniejszych kwestji, dotyczących się z umorzeniem zaległości podatkowych.

M. in. uznano, iż umorzenie zaległości płatników, którzy zlikwidowali swe przedsiębiorstwa, nastąpić winno indywidualnie przy opinjodawczym współudziale czynnika obywatelskiego, powołanego na zasadzie propozycji samorządu gospodarczego.

Pozatem szczególną uwagę poświęcono przepisom o umarzeniu zaległości podatkowych w odniesieniu do osób prawnych, przyczem również ustalili się poglądy, iż indywidualne podania owej kategorii płatników winny być opinjowane przez izby przem.-handl., podobnie jak stosowano to dotąd przy załatwianiu wszelkich wniosków o umorzenie zaległości podatkowych płatników, w których odpisanie zaległości wchodziło w grę w łączności z postępowaniem upadłościowym wzgl. zapobiegawczem.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolary	530	5,29
Budowlana	42,25	42,—
Dolarówka	52,—	51,50
Inwestycyjna	106,—	105,50
Stabilizacyjna	64,—	63,50
Bank Polski	89,—	88,50
5 proc. Łodzi 1933 r.	52,25	52,—

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 15,25 — 15,50, pszenica 17,75 — 18,25 jęczmień 15,50 — 16, owies jednolity 16 — 16,50, owies zbierany 15,50 — 16, mąka żytnia 1) 22 — 23, 2) 23 — 24, mąka pszenna a) 29 — 33, b) 28 — 29, c) 27 — 28, d) 26 — 26,50, e) 25 — 25,50, otręby żytnie 10,25 — 10,50 otręby pszenne 10 — 10,25 grube 10,25 — 10,50 rzepak 36 — 38, groch Victoria 32 — 36, groch polny 25 — 27, makuch llny 17 — 18, makuch rzepakowy 14 — 15, konieczna czerwona 100 — 130, konieczna biała 50 — 80, łubin niebieski 8,50 — 9, łubin żółty 9,50 — 10, wyka 29 — 31, peluska 31 — 32, ziemniaki jadalne 3 — 3,50, srut soya 20,50 — 21, seradela 11, — 11,50

Usposobienie ogólne spokojne

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji przeważnie wykukowej. Notowano: Amsterdam 359,25, Berlin 213,15, Bruksela 89,84, Gdańsk 100, Kopenhaga 115,15, Londyn 25,75, Mediolan 43,79, Madryt 72,50, Nowy Jork 5,31,13, Nowy Jork Kabel 5,31,25, Oslo 129,55, Paryż 34,98,50, Praga 22,10, Sztokholm 132,85, Zurych 171,58. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 192,50, szyling austriacki 100, korona czeska 21,99 frank francuski 34,98, frank szwajcarski 171,40, korona duńska 115,50, funt angielski 25,75, dolar 5,31,50, rubel złoty 4,69, dolar złoty 9,13, rubel srebrny 1,92, bilon 0,91. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,26.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
Loco 12,25 maj 11,84 czerwiec 11,85 lipiec 11,85 sierpień 11,73 wrzesień 11,61 październik 11,49 listopad 11,52 grudzień 11,55 styczeń 11,57 luty 11,59 marzec 11,62. Tendencja stała.

NOWY ORLEAN
Loco 12,35 maj 11,85 lipiec 11,86 październik 11,45 grudzień 11,52 styczeń 11,55 marzec 11,60.

LIVERPOOL
Loco 6,80 maj 6,52 czerwiec 6,49 lipiec 6,47 sierpień 6,37 wrzesień 6,40 październik 6,23 listopad 6,20 grudzień 6,19 styczeń 6,19 luty 6,19 marzec 6,19 kwiecień 6,18 maj 6,18.

Egipska: loco 8,36 maj 8,08 lipiec 8,09 październik 8,07 listopad 8,05 styczeń 8,05 marzec 8,06 maj 8,06.

Upper loco 7,83 maj — lipiec 7,26 październik 7,10 listopad 7,10 styczeń 7,10 marzec 7,10 maj 7,10.

BREMA
Loco 14,05 maj — lipiec 13,10 październik 13,15 grudzień 13,24 styczeń 13,28.

ALEKSANDRIA
Sakellariadis: maj 14,44 lipiec 14,56 listopad 14,87 styczeń 14,92. Ashmouni: czerwiec 12,87 sierpień 12,83 październik 12,70 grudzień 12,69.

AKCJE
Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy większych obrotach jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 88,25 — 88, Cukier 30,75, Ostrowieckie 19, Starachowice 16,75, Habertusch 45 — 45,25.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 7 proc. stabil i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 3 proc. budowlana 41,50, 4 proc. dolarowa 51,85, 5 proc. konwersyjna 68, 5 proc. kolejowa 61, 6 proc. dolarowa 81 — 80, 7 proc. stabilizacyjna 63,75 — 63,50 — 63,75, 8 proc. przem. polsk. funto- we 89,50 — 90,50, 4 i pół proc. ziemskie 49,25, 7 proc. ziemskie dolarowa 48,75, 5 proc. Warszawy stare 68,50, odcinki po 500 zł. 89, nowe 58,50 — 59, 5 proc. Często chowy nowe 50, 5 proc. Łodzi nowe 51,25 — 51,75, 5 proc. Piotrkowa nowe 46,50, 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 62. Transakcje dokonane a nietotowane: 4 proc. inwe- styc zwicka 106,50, 8 proc. Jilona- nowska 91,50 — 91,75 — 91,98, 7 proc. ślaska 72,25, 7 proc. warszaw- ska dolarowa 71,25 — 71, 4 i pół proc. listy Wileńskiego Banku Ziem- skiego 48,50.

Morgan kontra Schacht

Dom bankowy Morgan et Co. w Nowym Jorku zwrócił się do wszystkich posiadaczy pożyczek Dawesa i Jounga z okólnikiem, w którym poddaje ostrej krytyce postępowanie rządu Rzeszy w sprawie obsługi kuponów tych obligacji.

Jak wiadomo zapłata ostatniej raty tych kuponów nastąpiła przede wszystkim w markach niemieckich, za miast tak dotąd w walutach obcych. Morgan uważa tego rodzaju postępowanie za „niesłychane dyskryminowanie interesów amerykańskich”.

Okólnik ogłasza jednocześnie teksty listów wymienionych w tej sprawie pomiędzy domem bankowym Morgana i rządem Rzeszy.

Film, który uczy, jak zapobiec bezrobociu!

POTĘŻNE ARCYDZIEŁO GENJALNEGO KING VIDORA

NASZ CHLEB POWSZEDNI

NAGRODZONY ŻŁOTYM MEDALEM LIGI NARODÓW
NASTĘPNY PRZEBÓJ GRAND-KINA

Kino Dźwiękowe
„CZARY”
Cegielniana 2
Początek o godz. 4

Dziś i dni następnych! — 2 obrazy w jednym programie!
I. — PIERWSZY RAZ W ŁÓDZI. Nieustraszonego bohatera dzikich prerji Rycerza bez skazy i trwogi
BUCK JONES
i uroczą Barbarę Weeks w filmie niezwyklej sensacji i emocji
BIAŁY PTAK

II. — Genjusz humoru i natchnienia
CHARLIE CHAPLIN
w najpotężniejszym twórcy ducha ludzkiego p. t.
ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA

DZIS OTWARCIE

Składu jedwabiu i węgla

Polecamy bogaty wybór OSTATNICH NOWOŚCI WIOSENNO-LETNICH!

Fachowa i solidna obsługa
CENY BARDZO NISKIE

Odwiedzenie naszego sklepu
nie obowiązuje do kupna.

POD FIRMA

„NOWOŚCI”

WŁAŚC.
I. TIBER

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 29, tel. 213-22

Sygnatura: Km. 12/35

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go Tomasz Chorzeński, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 czerwca 1935 roku o godz. 11 rano, w Sądzie Grodzkim w Łodzi przy ul. Trębackiej Nr. 18 sala Nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do Hermana Regirera, Zelmuna Wolfa i Chai-Sury Wolf młodszej nieruchomości położonej w m. Łodzi przy ul. Śródmiejskiej pol. Nr. 140 wchodzącej w skład nieruchomości oznaczonej rep. hip. Nr. 3833 i składającej się z placu o szerokości 28,5 mtr. i głębokości około 41 mtr. oraz budynku murowanego, mieszczącego garaże. Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi i zostaje sprzedana celem zniesienia współwłasności. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.597 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 4198 gr. 13. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 559 gr. 75. Rękojmię należy złożyć w gotówzinie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywey bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 7. Dnia 7 maja 1935 r.

Komornik T. Chorzeński

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Radoaktywne kąpiele solankowo-jodobromowe — solankowo-borowinowe — solankowo-kwasowęglowe — elektro i hydroterapia — inhalacje — pijalnia.

LECZY SKUTECZNIE: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulowc, choroby serca miernego stopnia i t. d.

Niezwykle obniżone kuracje ryczałtowe w okresie od 2 maja do 30 listopada.

185 50
zł.

wynosi 3-tygodn. kuracja ryczałtowa wraz z taksą klimatyczną poradą i opieką lekarską, wszelkimi zabiegami leczniczymi i kąpielami, zaordynowanymi przez lekarza zdrojowego, oddzielnym pokojem w pensjonacie lub hotelu według własnego wyboru, ze światłem obsługą, bielizną i pościelą, oraz całodziennym utrzymaniem. 4-tygodniowa kuracja ryczałtowa — 240,00 zł.

W sezonie głównym od 16. VI. do 15. VIII.
3-tygodniowa kuracja ryczałtowa — 234,00 zł.
4-tygodniowa kuracja ryczałtowa — 297,00 zł.

Zadnych opłat dodatkowych.

Dworzec, poczta i telefon na miejscu. Prospekty na żądanie. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

MOTOR STANĄŁ, światło zgasło!

Dzwoni telef. 266-87 i 170-17. Naprawa natychmiastowa.

Pogotowie elektryczne czynne przez całą dobę, w niedzielę i święta. Uwaga: Tel. 266-87 czynny od 8-ej do 19-ej godz., natomiast telefon 170-17 czynny bez przerwy przez całą dobę, w niedzielę i święta.

Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca
wysmienite LODY
Porcja 35 gr.
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym

Nowy rozkład jazdy pociągów Lux-torpedy kursować będą wolniej na dystansie Łódź-Warszawa

Od 15 maja otrzymamy jeszcze jedną parę wagonów motorowych

Od 15 maja wchodzi w życie nowy, letni rozkład jazdy pociągów, który wprowadza szereg zmian do obecnej komunikacji.

Jeżeli chodzi o węzeł łódzki, to zmiany te są dość znaczne. Łódź zyskała kilka dogodnych połączeń, lepszą komunikację podmiejską i lepsze niż dotąd połączenia ze stolicą i zagranicą.

Radykalnej reformie uległa w nowym rozkładzie jazdy komunikacja motorowa na szlaku Łódź — Warszawa. Od 15 maja na linii tej kursować będą regularnie cztery pary wagonów motorowych. Idąc po myśli postulatów sfer handlowych i przemysłowych naszego miasta, dyrekcja uruchomiła dodatkową parę „torped” we wczesnych godzinach rannych i w godzinach popołudniowych, niezależnie od dawnego rozkładu jazdy. W ten sposób można będzie z samego rana wyjechać „torpedą” do Warszawy, przyjechać do stolicy przed godziną 9-tą, a do Łodzi wrócić jednym z trzech wagonów motorowych, kursujących w odstępach mniej więcej sześciogodzinnych.

Jedynie ze zdziwieniem konstatawalibyśmy, że wagony motorowe od niedawna stosunkowo kursujące między Łodzią a stolicą i pokrywające tę odległość w godzinę i 28 minut, od 15 maja mają jechać wolniej i odbywać drogę do stolicy już teraz w czasie 1 godz. 40 minut. Oczywiście nie można tego nazwać postępem i powitać z radością. Cemuż to cofamy się, zamiast iść naprzód?

Nowy rozkład jazdy wagonów motorowych przedstawiać się będzie następująco:

Komunikacja motorowa

LÓDŹ FABRYCZNA ODJAZD DO WARSZAWY

7,08, 10,05, 15,20, 20,40

PRZYJAZD DO WARSZAWY

8,48, 11,45, 17,00, 22,18

WARSZAWA GŁÓWNA ODJAZD DO ŁODZI

7,08 10,15 15,10 20,45

PRZYJAZD DO ŁODZI

Jeżeli chodzi o pociągi zwykłe, to od 15 maja godziny odjazdu ze stacji łódzkich będą następujące:

Odjazd z Łodzi-Fabr.

0,20 do Kozłówek, pol. z Krakowem, Zakopanem, Krynica i Zwardonem.

1,00 do Widzewa, wagon motorowy.

1,48 do Kozłówek, pol. z Warszawą i Lwowem, bezp.

5,42 do Kozłówek, Warszawy do Rozwadowa.

(kurs. od 2. VI)

6,05 do Kozłówek, Słotwin i Tomaszowa (kurs. od 2. VI)

7,24 do Kozłówek, Warszawy, Tomaszowa.

8,00 do Warszawy bezp. pol. na Kraków i Katowice.

8,10 do Widzewa.

9,00 do Kozłówek (w dni świąteczne).

9,30 do Kozłówek (w dni świąteczne (od 19. V.)

10,32 do Kozłówek, pol. z posp. do Warszawy, pol. na Krynica, Kraków, Katowice.

12,30 do Kozłówek, pol. z Krakowem (13. VIII — 19. VIII pol. z Krynica)

13,20 do Kozłówek.

14,15 do Kozłówek (w dni robocze).

15,02 do Kozłówek, pol. z Warszawą i Skarżyskiem.

15,29 do Skarżyska bezp.

16,20 do Kozłówek w dni rob. pol. z Katowicami.

17,25 do Kozłówek, Warszawy, Krakowa, Katowice.

18,03 do Kozłówek, pol. na Kraków, Katowice, Krynica i Zakopane.

18,48 do Kozłówek (roboczy)

19,25 do Kozłówek.

20,49 do Kozłówek, pol. na Warszawę, Skarżysko, Lwów.

21,14 do Kozłówek, pol. na Warszawę, Skarżysko, Lwów i Białystok.

21,15 do Kozłówek (od 31. V.)

23,00 do Kozłówek od 1. VI., pol. na Kraków, od 1. VI. do 31. VIII pol. na Krynica i Zakopane.

Odjazd z Łodzi-Kal.

W kierunku na Widzew:

4,24 do Widzewa

8,07 do Kozłówek, pol. z Krakowem, Katowicami, Zakopanem i Krynica.

12,50 do Widzewa.

22,28 bezp. posn. do Lwowa.

W kierunku na Kutno, Warszawę, Plock, Włocławek, Ciechocinek, Toruń, Bydgoszcz, Gdynia i Poznań

7,38 do Weyherowa bezp.

9,04 do Kutna, pol. na nosp. (od 15. VI do 31. VIII).

9,27 do Kutna, pol. Włocławek, Ciechocinek, Toruń, Bydgoszcz, Gdynia i Poznań (od 15. V. do 14. VI).

9,27 w kierunku jak wyżej, tylko do 1. IX.

12,00 połączenie z Nord-Expressem w Kutnie.

14,00 do Zgierza, Grotnik i Ozorkowa.

15,40 bezp. do Bydgoszczy.

22,10 bezp. do Gdyni w wag. syp. I, II i III klasy.

W kierunku Warszawy

2,35 do Zielkowie

6,16 do Warszawy

6,50 do Główna w dni robocze.

9,45 do Główna w dni robocze i poświęteczne

12,31 do Warszawy

14,15 do Główna

16,18 do Warszawy.

17,45 do Główna (w piątki, soboty, dni przedśw. i poświęteczne)

19,59 do Warszawy

W kierunku Zduńskiej Woli

0,30 pol. na Poznań, Ostrów

5,05 do Dobronia, Kolumny, Łasku, Ostrowa, Poznania i Krotoszyna.

7,45 do Zduńskiej Woli.

9,10 do Ostrowa i Poznania.

12,37 do Ostrowa i Poznania.

14,25 do Zduńskiej Woli w dni robocze.

15,30 do Ostrowa i Poznania

17,40 do Zduńskiej Woli

19,41 do Poznania i Ostrowa.

20,35 do Zduńskiej Woli (w piątki, soboty, dni świąteczne i przedświąteczne)

23,40 jak wyżej.

Połączenia z zagranicą

Nowy rozkład jazdy przewiduje szereg połączeń Łodzi z zagranicą: Z Łodzi Fabrycznej:

0,20 do Kozłówek z pol. na Dziezice, Zebrzydowice, Cieszyn, Pragę i Budapeszt.

8,00 do Warszawy z pol. na Zebrzydowice, Cieszyn, Pragę

18,03 do Kozłówek z pol. na Dziezice, Zebrzydowice, Cieszyn.

Z Łodzi Kaliskiej:

0,30 do Poznania i Ostrowa z pol. na bezp. Berlin i Paryż

6,16 do Warszawy z pol. na Baranowice, Mińsk i Moskwę

9,10 do Ostrowa i Poznania z pol. na Berlin.

12,10 do Kutna z pol. na Nord Express, kurs. w wtorki, czwartki i soboty na linię Warszawa, Berlin, Paryż, Calais, Londyn.

20,40 wagon motorowy do Warszawy z pol. na Rygę, Stonce i Baranowice oraz Królewiec i Grajewo.

*

Polska otrzymuje ponadto znakomity pociąg ekspresowy Warsza-

Do akt. Nr. Km. 611/35/VII Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7-go zamiesz. w Łodzi przy ul. Żwirki 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 15 maja 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Nowomiejskiej 5 u Izraela Sapiro odbędzie się publiczna licytacja

ruchoomości, a mianowicie: mebli, obrazu, żyrandola i 100 szt. swetrów bawełnianych w różnych kolorach

oszacowanych na łączną sumę zł. 680.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 16.4.35 r.

Komornik (-) K. Sobolewski

LECZNICA

chorób uszu, nosa i gardła se stalemi łożkami

Dr. Dr. J. Imich i A. Wołyński

Piotrkowska 55

fr. 1 p., tel. 174-74.

Gabinet kosmetyki i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów specjalnych włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Uczę się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

- Pończosnictwo mechaniczne
- Mechaniczny wyrób trykotaży,
- Tkactwo mechaniczne,
- Wyrób swetrów i rękawiczek,
- Krawiectwo damskie i krój,
- Bielizniarstwo i krój,
- Gorsciarstwo i krój,
- Modniarstwo i sдобnictwo,
- Ondulacja i manicure.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

wa — Zembale, łączący południowozachód Europy z krajami bałtyckimi. Będzie to najszybszy pociąg w państwie o szybkości handlowej ponad 70 km. na godz. Pociąg ten otrzyma nazwę „Gwiazdy Północy” skróci o pół doby odległość krajów bałtyckich od reszty Europy.



Władku!...

Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece

NOWA LINJA

Miesięcznie 50 groszy
Rocznie Zł. 6.—

Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę
Wydawnictwo „Nowa Linja”,
Kraków, skrytka pocztowa 272

Sygnatura: Km. 142/34

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-g Tomasz Chorzeński, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 czerwca 1935 roku o godz. 11 rano, w Sądzie Grodzkim w Łodzi przy ul. Trębackiej Nr. 18 sala Nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Hudesy vel Udesy Warszawskiej, Józefa Warszawskiego, Chaima-Szlamy Warszawskiego, Hersza Warszawskiego, Chaima-Joela i Chany małżonków Goldszajn nieruchomości miejskiej położonej w m. Łodzi przy ul. Żydowskiej pol. Nr. 10, hip. Nr. 53, rep. hip. Nr. 2040, składającej się z placu o powierzchni 2093,5 mtr. kw. oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, szczegółowo wymienionych w opisie z dnia 5 marca 1935 roku.

Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 50.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 37.500

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5.000

Rękojmię należy złożyć w gotowości, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 7 maja 1935 r.

Komornik T. Chorzeński

Sygnatura: Km. 1063/33

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go Tomasz Chorzeński, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 czerwca 1935 roku o godz. 11 rano, w Sądzie Grodzkim w Łodzi przy ul. Trębackiej Nr. 18 sala Nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juliusza Heinzel w Łodzi miejskiej nieruchomości: położonej w m. Łodzi przy ul. Brzeskiej bez numeru policyjnego, hip. Nr. 588, 589, 590, 591 i 592, rep. hip. Nr. 3561, składającej się z niezabudowanej parcelli Nr. 6 o powierzchni placu 1166 mtr. kw. Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 22.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 16.500

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.200

Rękojmię należy złożyć w gotowości, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 7 maja 1935 r.

Komornik T. Chorzeński

Kino-teatr

„PALACE”

(Piotrkowska 108).

Dziś premiera!

Niezapomniana bohaterka filmu „ZALEDWIE WCZORAJ”

MARGARET SULLAVAN

w swoim najnowszym i najlepszym arcydziele filmowym p. t.

Mała Czarodziejka („Dobra wróżka”)

Najbardziej fascynujący i wzruszający film sezonu wg. głośnej powieści Fr. MOBNARA

W rolach męskich:

Herbert Marshall Frank Morgan

Prod. UNIVERSAL 1935

Nadprogram: Aktualności z całego świata

Początek o g. 4 pp.

Dr. med.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych i wenerycznych

UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz.
W niedz. i święta od 8-2.

Dr. med.

Wołkowyskiprzeprowadził się na ul.
Cegielniana 11 tel. 238-02

Choroby weneryczne, moczopłowe i skórne

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po po**Ogłoszenia drobne**

LAB - CHEEMY letnisko. Tylko willa „Oaza” na poziomie europejskim. Wiadomość tel. 260-62

BOLESŁAW fryzjer damski pracuje Cegielniana 9, tel. 150-07. Poleca się względem szanownych pań. 709-7

„ŻYCZLIWA NIEZNAJOMA” zechce odebrać powtórny list wyjaśniający w Oddziale Poczto-
towym.

BIURO „TEMPO” poleca: pokoje umiark. od zł. 20, pokoje pojedynkowe od zł. 35, 1 pokój z kuchnią od zł. 60, 2 pokoje z kuchnią z wygodami od zł. 140, 3 pokoje z kuchnią z wygodami od zł. 212 oraz komfortowe 4-5-6 pokojowe mieszkania, jak i wszelkiego rodzaju sklepy i lokale. Piotrkowska 101, tel. 100-92.

Choroby zwierząt(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny**M. A. Reich**

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

3 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami na III piętrze przy ulicy Sienkiewicza 115 natychmiast do wynajęcia. Wiadomość u dozorecy. 422-3

EWANGELICKA 5, do wynajęcia 5-cio lub 6-ciopokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami od 1 lipca, front II piętro. Wiadomość u właściciela domu, telef. 179-70. 417-3

Kino-teatr

Dziś i dni następnych!

Czołowe arcydzieło austriackiej produkcji

Kino-teatr

„METRO”**Audjencja w Ischlu****„ADRIA”**

PRZEJAZD 2

Początek o g. 4

Porywająca symfonia upojnej muzyki wiedeńskiej i beztróskiego humoru.

W rolach głównych: **Marta Eggerth, Szöke Szakall, Paul Hörbiger**

Muzyka STRAUSSA. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

GŁÓWNA 1

Początek o g. 5

Kino Teatr

Dziś i dni następnych!

Polski film sensacyjno-erotyczny

MIRAZ**„CZARNA PERŁA”**W rol. gł. **Eugeniusz Bodo, RERI**

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Początek o g. 4-ej

Michał Znicz, Zelichowski i Brodniewicz

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamę tenstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenia zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniński Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101